Nr. 109. Piątek, 14 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po ś. p. Jego Królewskiej Wysokości Henryku Eugeniuszu, Filipie, Ludwiku księciu Orleanu, księciu Aumale, żałoba dworska, począwszy od środy, dnia 12 maja b. r., przez dni szesnaście, równocześnie z żałobą dworską, zarządzoną po ś. p. Jej Królewskiej Wysokości Zofii, księżnej Orleanu, księżnej Alençon i Nemours, z domu księżniczce Bawarskiej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 maja b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi radcy ministeryalnemu w stanie spoczynku, dr. Wincentemu Helmowi, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował dyetaryusza przy urzędzie hipotecznym Sądu krajowego w Krakowie Aleksandra Pachońskiego kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Milówce.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie przeniósł kancelistę sądowego w Krakowie Łazarza Rottera do Wadowic.

Dnia 11 maja 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV i XLVI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XLI zawiera:

Nr. 112. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 5 maja b. r., mocą którego wydano nowy porządek czynności dla sądów pierwszej i drugiej instancyi.

Zeszyt XLII zawiera:

Nr. 113. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 5 maja b. r., mocą którego ze względu na wprowadzenie nowego porządku czynności dla sądów pierwszej i drugiej instancyi, wydano postanowienia przejściowe.

Zeszyt XLIII zawiera:

Nr. 114. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 5 maja b. r., zawierające uzupełniające przepisy dla sprawowania czynności w prokuratoryach państwowych.

Zeszyt LXIV zawiera:

Nr. 115. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 5 maja b. r., o zastosowaniu ordynacyi egzekucyjnej z dnia 27 maja 1896 (Dz. u. p. nr. 79)

Zeszyt XLV zawiera:

Nr. 116. Rozporządzenie Ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i rolnictwa z dnia 5 maja b. r., w sprawie współdziałania krajowych władz politycznych i górniczych, oraz gmin przy zakładaniu, sprawdzaniu i uzupełnianiu oficyalnego spisu zarządców z urzędu.

Zeszyt XLVI zawiera:

Nr. 117. Obwieszczenie Ministra skarbu z dnia 24 kwietnia b. r., w sprawie tworzenia okręgów podatkowych dla ogólnego podatku zarobkowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

Mowa JE. P. Ministra handlu br. Glanza, wygłoszona w toku obrad nad konwencyą handlową z Bułgaryą.

Wysoka Izbo!

Konwencyę handlową, zawartą z Bułgaryą wyświetlono i roztrząśnięto wielostronnie a zawsze rzeczowo w komisyi ekonomicznej. W tej mierze ma wys. Izba przed sobą wyborne i treściwe sprawozdanie referenta JE. br. Schwegla, w którem obszernie i, można powiedzieć wyczerpująco przedstawiono wszystkie a tak różne powody nakłaniające do zawarcia tej konwencyi, a co także omawiano obszernie w komisyi ekonomicznej.

Sprawozdanie komisyi kończy się wnioskiem, aby wys. Izba udzieliła konwencyi konstytucyjnego zatwierdzenia. W tym stanie rzeczy sądzę, iż popierając konwencyę mogę ograniczyć się na krótkich tylko wywodach. Konwencyę zawarliśmy w tym zamiarze, aby zapewnić naszemu ze wszech miar wydatnemu obrotowi wywozowemu z Bułgaryą trwałą i silną dla dalszego jego rozwoju podstawę, a mniemamy, że konwencya posiada istotnie warunki dla zapewnienia takiej podstawy.

Ponieważ Bułgarya posiada u nas od szeregu lat udogodnienia, przysługujące państwom najbardziej uprzywilejowanym a my w nowej konwencyi nie przyznaliśmy Bułgaryi niczego innego, jak znowu te same udogodnienia, przeto nie można mówić, iż konwencyę musieliśmy okupić nowemi dalszemi ustępstwami, jakich dotychczas kraj ten nie posiadał. Konwencyę tę, wedle mojego mniemania można scharakteryzować jako jednostronną konwencyę taryfową. Nakłada ona na Bułgaryę obowiązek utrzymania pewnych ściśle cyfrowo oznaczonych pozycyi cłowych i akcyzowych, gdy natomiast my wcale nie przyjęliśmy takiego obowiązku na siebie [illegible] co do jednej ani co do drugiej pozycyi naszej taryfy cłowej, ani też pod względem sposobu, w jaki ma odbywać się obrót bydła bułgarskiego. Że tak jest istotnie, że wobec Bułgaryi nieprzyjęliśmy na siebie żadnych dalej idących zobowiązań, tego niezakwestyonowano, także z żadnej strony podczas obszernych obrad w komisyi ekonomicznej. Nawet ten z jej członków, który zaciekawiał się pytaniem czy ustępstwem niejakiem pod względem dowozu bydła bułgarskiego nie bylibyśmy mogli uzyskać korzystniejszego cła dla naszych towarów w Bułgaryi, wyraźnie powiedział, że nie myśli przemawiać za dopuszczeniem bydła bułgarskiego w granice Monarchii.

Na tej zaś jednostronności taryfy polega zarazem w znacznej części rachunek owych rzeczy nieuchwytnych, które stanowią korzyść Bułgaryi z tego względu, że ze wszystkich mocarstw Austro-Węgry pierwsze skłoniły się do zawarcia traktatu z Bułgaryą, z tym obszarem handlowym, który w całości naszych stosunków handlowych nie ma jeszcze znaczenia bardzo wielkiego, który atoli nabierze go w przyszłości. Że wśród takich okoliczności mimo to powiedziano tu w Izbie, iż traktat ten nakłada ofiary naszemu przemysłowi, można zrozumieć to w tem tylko znaczeniu, iż niektóre gałęzie naszego przemysłu wywozowego sądzą, iż stypulacye z Bułgaryą nie dają im tego, coby dla nich było rzeczą pożądaną. Powiedziano to mianowicie o cukrze, o odzieży wełnianej i obuwiu. O tych więc artykułach nieco obszerniej pomówię.

Staraliśmy się usilnie uzyskać dla tych artykułów warunki jak najpomyślniejsze, a gdy po długich i trudnych rokowaniach doszliśmy do przekonania, że lepszych warunków od tych, które zawarte są w konwencyi, nie osiągniemy, musieliśmy zadać sobie pytanie, czy na tych warunkach wogóle zawrzeć traktat z Bułgaryą. Ostatecznie musieliśmy odpowiedzieć sobie, że tak, a to nie dla tego, iżby może inne artykuły lepiej na konwencyi wychodziły, lecz właśnie jedynie ze względu na własny interes owych trzech artykułów. Wiadomo, że przy zawieraniu traktatów handlowych każde państwo kieruje się jedynie interesem własnym, owe zaś artykuły są specyalnie nasze na targowisku bułgarskiem: cukier wyłącznie nasz, towary konfekcyjne prawie wyłącznie, obuwie w największej części. Jakże tedy wśród takich okoliczności spodziewać się dla tych artykułów czegoś lepszego, gdybyśmy stypulowane normy celne uznali za wygórowane, gdybyśmy konwencyę odrzucili i cofnęli się na stanowisko traktatu berlińskiego, który poręcza nam w Bułgaryi prawo największych korzyści przyznanych przez Bułgaryę państwom innym? Na to pytanie odpowiada nam samo położenie rzeczy. Dla tych artykułów, które są naszymi, żadne inne państwo nie starałoby się o szczególniejsze ustępstwa, a więc pretensye bułgarskie mogłyby być i pozostać jaknajwiększe; a chociażby

---

1)

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie.

(1867 — 1897).

W dniu dwunastym maja r. b. minęło lat trzydzieści od chwili powstania w naszem mieście Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, która to instytucya nie małe położyła zasługi około rozwoju sztuki polskiej w ogólności a w szczególności pod względem rozbudzenia zamiłowania wśród Lwowian dla dzieł sztuki plastycznej. — A zadanie to nie było łatwe, jeżeli się zważy dziwną do pojęcia apatyę, ignorancyę nawet, cechujące do niedawna mieszkańców Lwiego grodu w dziedzinie pędzla i dłuta. Co prawda, nie sam Lwów, ale i szeroki ogół polski podzielał w ubiegłych lat dziesiątkach uczucie najzupełniejszej niemal obojętności wobec wszystkiego, co się zwało obrazem lub rzeźbą; nie dziw, że pod wpływem tej apatyi społeczeństwa, zdawała się zanikać twórczość naszych artystów, nie zrozumianych, nieuznanych lub też marniejących wśród rzemieślniczej roboty dla braku zachęty i poparcia. Pod wrażeniem tego smutnego, acz przemijającego na szczęście objawu wypowiedział w swoim czasie Julian Klaczko zapatrywanie, że sztuka plastyczna u nas pozostanie na zawsze krzewem egzotycznym, w cieplarni amatorstwa mozolnie wypielęgnowanym, że nigdy nie stanie się ona owocem samorodnie dojrzewającym na drzewie naszego życia duchowego....

Proroctwu owemu, płynącemu niewątpliwie z najczystszego źródła najlepszych dla kraju chęci, zaprzeczyło pojawienie się pierwszorzędnych w dziedzinie piękna mistrzów, przewodników a raczej zwiastunów szkoły polskiej, lecz lat temu trzydzieści sąd Klaczki był nietylko uzasadnionym, ale i wygłaszał zapowiedź wielce prawdopodobną do ziszczenia. Nie brakło wprawdzie i wówczas tak zwanych mecenasów sztuki. Rzekomi ci wszakże znawcy, skupujący obrazy dla swych prywatnych zbiorów, nie przyczyniali się w niczem do popierania pracujących w kraju artystów, polując w przeważnej części na problematycznej autentyczności arcydzieła mistrzów, sprzedawanych im przez mniej sumiennych antykwaryuszów po śmiesznie małych cenach. Zbyteczną, zdaje się, rzeczą byłoby dodawać, że nabywane z taką skwapliwością przez naiwnych amatorów płótna były zazwyczaj lichemi kopiami, którym sztucznie, niekiedy w kominie, nadawano pozór antyków. Tym więc sposobem lwowskie galerye prywatne liczyły przeraźliwą ilość wielce podejrzanych arcydzieł obok szczupłej stosunkowo liczby płócien miejscowych artystów, którzy chcąc nie chcąc stawać się musieli rzemieślnikami, produkującymi dla chleba. Bez względu na właściwy kierunek twórczych zdolności, wypadało im malować tanie portrety, udzielać za bardzo niskiem wynagrodzeniem lekcyi rysunków a w razie potrzeby nie gardzić innego rodzaju, choćby najdrobniejszemi zamówieniami. Zresztą artysta malarz nie miał sposobności do zaprodukowania szerszemu ogółowi swych kompozycyi, jeżeli księgarz lub właściciel handlu papierowego nie użyczyli mu z łaski gościnności w swym lokalu. Wprawdzie już w roku 1847 redakcya czasopisma, Biblioteki Zakładu Ossolińskich, wystąpiła z wnioskiem założenia towarzystwa wzajemnej pomocy artystów, czerpiącego dochody z wystaw obrazów, urządzanych w pewnych, stałych odstępach czasu, a Dzierżkowski w obszernym artykule, zamieszczonym w tymże miesięczniku, wskazywał na konieczną potrzebę zawiązania we Lwowie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, na wzór instytucyi tego rodzaju istniejących od dawna na Zachodzie, wiele wszakże wody upłynąć musiało, zanim myśl ta przyoblekła się w ciało.

Tak więc dopiero w dniu dwunastym maja 1867 roku dzięki inicyatywie Leszka hr. Borkowskiego, wybitnego pisarza i parlamentarzysty, tudzież zabiegom grona ludzi dobrej woli powstało w naszem mieście Towarzystwo sztuk pięknych, które mimo rozlicznych przeszkód natury miejscowej oraz tradycyjnego antagonizmu w Krakowie, rozwijało się nader pomyślnie i zaraz w pierwszym roku istnienia liczyło 940 członków. W zarządzie Towarzystwa, obok Leszka hr. Borkowskiego, jako prezesa i dr. Tomasza Rayskiego, jego zastępcy, reprezentowany był silnie żywioł artystyczny, zarówno w dyrekcyi, (Maszkowski i Tepa), jakoteż w komitecie znawców, (Grabiński, Filippi, Raczyński i Rodakowski). Jednem z najpilniejszych zadań nowopowstałej instytucyi było urządzenie wystawy dzieł sztuki, pierwszej, jaką Lwów miał oglądać po dwudziestoletniej przerwie. (W latach 1837, 1844 i 1847 odbywały się u nas wystawy obrazów z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne). Czasowa wystawa Towarzystwa, urządzona z końcem lutego 1868 roku w salach „Domu Narodnego“, zgromadziła 169 kompozycyi, wyłącznie utworów polskich artystów ze Lwowa, z Krakowa oraz z innych dzielnic Polski i dała początek sezonowym ekspozycyom dzieł sztuki, powtarzającym się odtąd corocznie w stolicy kraju.

Obok urządzenia wystawy, zajęła się dyrekcya w porozumieniu z komitetem znawców zakupnem obrazów, przeznaczonych do rozlosowania między członków i przeznaczyła na ten cel sumę 1505 zł. zaś na premię wybrała „Rekrutacyę“ Kotsisa. Nie mniej pomyślnie przedstawiał się rok następny egzystencyi Towarzystwa. Na wystawie obok dzieł Matejki, Kossaka, Eliasza, Gersona, największe wrażenie wywołała „Przysięga Jadwigi“ Simlera, ostatnia przedśmiertna praca tego artysty, pojawiły się pierwsze kompozycye nieznanego Lwowianom do tej pory Gerymskiego. Natomiast zabiegi przewodników Towarzystwa celem nawiązania bliższych stosunków z krakowskiem Towarzystwem sztuk pięknych nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wnioski, ułożone przez wspólną delegacyę obu Towarzystw, odrzuciła dyrekcya krakowska w ten sposób, iż Lwowianom nie pozostało nic innego, jak tylko utrzymanie z Krakowem takich stosunków, jakie nawiązano z instytucyami o pokrewnych celach, istniejącemi w Warszawie, Pradze i w rozmaitych miastach niemieckich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

któreś państwo wymówiło sobie dla nich jako tako korzystne warunki, które wtedy przysługiwałyby i nam, jednak nie bylibyśmy już pierwsi pod względem uznania Bułgaryi za państwo mogące samodzielnie zawierać traktaty, a tem samem stracilibyśmy owe rzeczy nieuchwytne, o których już wspomniałem, a które w konwencyi niniejszej dopomogły nam zabezpieczyć sobie warunki nie świetne, ale przynajmniej znośne.

Mogę też powiedzieć, że przez cały czas rokowań pozostawaliśmy w ciągłej styczności z naszymi interesentami; ci zaś woleli przyjąć zawarte w konwencyi normy taryfowe niż bardzo niepewne widoki. Jakoż od chwili zawarcia tej konwencyi znikąd nie doszedł mię protest przeciw jej zawarciu. W związku z tem niech mi będzie wolno przytoczyć tu sąd wychodzącego w Lipsku czasopisma dla przemysłu tkackiego. Przemawia tam konkurencya nasza, ta zaś mówi, że ostatecznie uzyskaliśmy w tej konwencyi bardzo znaczne obniżki ceł dla naszych towarów wywozowych; a dalej mówi, że cła te są nawet niższe aniżeli na oko się wydaje. Ja tego zdania nie podzielam, ale zdanie to dowodzi, że w Niemczech już te normy celne poczytują za szczególniejsze uwzględnianie towarów austryackich. A potem w artykule tym powiedziano: „Nie można brać za złe Rządowi austryackiemu, że jak najusilniej strzegł swoich interesów, miał w tem wiele powodzenia; ale w swem ustępstwie na rzecz Bułgaryi co do uznania podwyższonej bułgarskiej taryfy celnej posunął się stanowczo za daleko. Ta nowa umowa stanęła kosztem innych mocarstw, które teraz będą zniewolone także rozpocząć nowe układy z Bułgaryą“. Z tego wnioskuję, że i w stosunku z Bułgaryą samo prawo do największych korzyści państw trzecich nie daje praktycznie dostatecznej pewności. Zdaje mi się, że interesa przemysłu naszego i zatrudnionych w nim robotników są skuteczniej zawarowane tą konwencyą niżby były ową białą kartą prawa do największych korzyści państw trzecich, na której Bułgarya może wypisać, co jej się podoba.

Pan pos. Lecher powiedział, że główną korzyść odniesie przemysł węgierski kosztem przemysłu austryackiego. Może zaciekawi was, panowie, zdanie wygłoszone w tym względzie przed kilkoma dniami w sejmie węgierskim, gdzie powiedziano: „Konwencyi tej opozycya przyjąć nie może już dla tego, że stanowi nowy dowód, iż w podobnych traktatach uwzględniane bywają tylko interesa Austryi, a nie także interesa Węgier“. Wobec tak wręcz sprzecznych zdań o wartości i znaczeniu tej konwencyi można na pewno przypuścić, że prawda jest w pośrodku. I tak też być powinno, bo konwencya wtedy tylko może liczyć na przyjęcie przez obie połowy Monarchii, gdy czyni zadość zarówno interesom i jednej i drugiej.

Z tych przeto względów zalecam przyjęcie umowy niniejszej. Umowa ta nie jest idealna, ale jest czemś najlepszem, co w danych okolicznościach osiągnąć się dało w celu zabezpieczenia naszych interesów ekonomicznych na lat kilka. Albowiem w miejsce powtarzających się prowizoryów i chwiejności ustala nasze stosunki handlowe z obszarem, który ma dla nas wielką wartość i któremu świta wielki rozwój; albowiem to najnowsze państwo na półwyspie Bałkańskiem ma wszelkie warunki rozwoju w pracowitości i przemysłowości Bułgarów. Zamierzony tą konwencyą cel ustalenia tego rozwoju złączy się z takimże celem traktatów naszych z Rumunią i Serbią, które tak samo krytykowane, jak konwencya niniejsza, sprawiły jednak, że w Serbii ciągle utrzymaliśmy się przy pierwszej roli co do zaopatrywania królestwa tego w towary, a w drugiem królestwie w czasie ostatnim odzyskaliśmy pierwszą rolę, którą przez lat kilka już byliśmy stracili.

Wypada mi jeszcze kilkoma słowy określić stanowisko moje względem rezolucyjnego wniosku pos. Lechera, który żąda, żeby Bułgarya wyraźnie i bez zastrzeżenia uznała wypływające z traktatu berlińskiego prawo nasze do największych korzyści, jakieby nadała państwom innnym, na czas konwencyi niniejszej i na cały czas po upływie jej terminu. Rezolucyi tej stanowczo sprzeciwić się muszę; albowiem podaje ona to w wątpliwość, co wątpliwości nie ulega i nigdy ulegać nie powinno. Traktat berliński nakłada na Bułgaryę, nie mówiąc, na jak długo, obowiązek traktować handel mocarstw podpisanych na traktacie stale wedle zasady największych korzyści; gdybyśmy tedy sami zapuścili się z rządem bułgarskim w dyskusyę nad tym punktem, osłabilibyśmy tylko to, co jest dotychczas nietknięte, i pogorszylibyśmy nasze stanowisko. Kończę wywody moje prośbą o konstytucyjne aprobowanie konwencyi niniejszej. (*Brawa i oklaski*).

Rada Państwa.

Wiedeń, 11 maja.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej, które zaczęło się o godzinie 11 minut 20 w obecności o wiele mniejszej liczby posłów, niż na posiedzeniach poprzednich, odpowiedział Pan Prezes gabinetu hr. Badeni na dwie interpelacye, tyczące się stosunków między Włochami a Słowianami na Pobrzeżu. Pos. Malfatti interpelował w sprawie bójek przy wyborach, w których sponiewierano Włochów, a pos. Spinczyc w sprawie bójek przy poborze rekruta, w których poturbowano Słowian. W bardzo szczegółowych odpowiedziach Pan Prezes gabinetu ubolewa, że zaszły takie niepokoje, ale stwierdza, że w wypadkach wymienionych przez pos. Malfattiego nie obyło się bez prowokacyj i ekscesów ze strony włoskiej, a w wypadkach, na które żali się pos. Spinczyc, prowokacya wyszła od młodzieży słowiańskiej. I tu i tam władze spełniły prawidłowo swój obowiązek, a nadto Pan Prezes gabinetu osobno jeszcze polecił Namiestnikowi, żeby postarał się o wyśledzenie wszystkich winowajców.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie rozporządzenia cesarskiego z dnia 18 lutego r. b. o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami. Pp. Peschka i Roser (Niemcy-czescy) rozwodzą się o niedostateczności tej akcyi pomocniczej, a szczególnie o zbyt szczupłym udziale Czech; czynią to zaś w sposób tak obszerny i szczegółowy, że Prezes Kathrein zwraca im uwagę, że w pierwszem czytaniu tak szczegółowa dyskusya jest niedozwolona. Napomnienia te jednak pozostają bez skutku, a więc Prezes ostatecznie odejmuje głos pos. Roserowi. Z tego powstaje hałaśliwy zatarg między lewicą a Prezesem, w którym sam pos. Roser odwołuje się do Izby przeciw odebraniu mu głosu. Gdy tedy Prezes dzwonkami elektrycznymi zwołuje nieobecnych w sali posłów do głosowania nad apelacyą pos. Rosera, wzmaga się hałas na lewicy, która żąda, żeby posłowie dotychczas nieobecni nie uczestniczyli też w głosowaniu. Prezes oświadcza, że także wykluczenie od głosowania jest niedozwolone, na co pos. Hofmann-Wellenhof czyni wniosek, żeby dla informacyi posłów dotychczas nieobecnych odczytano wywody Rosera z zapisków stenograficznych. (*Wielka wesołość*). Prezes ten także wniosek uważa za niedozwolony. — Izba weteranowi swemu, pos. Roserowi, którego w ciągu 31 lat zawodu parlamentarnego nie spotkała żadna jeszcze cenzura prezydyalna, pozwala mówić dalej. (*Oklaski z lewicy*). Pos. Roser dziękuje i zaznaczywszy, że już i tak chciał skończyć, wzywa tylko jeszcze Rząd, ażeby nakoniec już od słów o ratowaniu stanu włościańskiego przeszedł do czynów.

Pos. Kaiser (Niemiec-ludowiec) uważa takie drobne akcye pomocnicze za nieużyteczne wyrzucanie pieniędzy; żąda akcyi racyonalnej na wielką skalę, na którą pieniądze powinny znaleźć się z podatku giełdowego.

Pos. Włodz. Gniewosz wnosi aby rozporządzenie przekazać komisyi budżetowej, a tę złożyć z 48 członków.

Tu pos. Zore wnosi aby zamknąć dyskusyę, lewica *hałaśliwie protestuje*, ale gdy pos. Funke żąda imiennego głosowania nad tym wnioskiem, nie zyskuje nawet na lewicy dostatecznego poparcia. (*Wesołość na prawicy*).

W zwykłem głosowaniu zamknięto dyskusyę, a po przemówieniu mowców generalnych załatwiono sprawę uchwaleniem wniosku Gniewosza.

Następuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zawodowych spółkach rolniczych.

Pos. Udrzał mówi naprzód po czesku, a w niemieckim dalszym ciągu powiada, że mówił po czesku dla tego, aby stwierdzić, że jest synem narodu czeskiego, któremu grunt Rady państwa jest obcy i obojętny; aby zamanifestować, że Czesi w Radzie państwa z utęsknieniem spoglądają w stronę ukochanej ojczyzny. Mowca potem na znane słowa pos. Wolfa o narodach pośledniejszych odpowiada, że pos. Wolf jest człowiekiem pośledniejszym; przyroda wydaje osoby upośledzone, niedołęgów duchowych, ale nie wytwarza narodów pośledniejszych. Co się tyczy projektu, Czesi godzą się na zasadę, na zorganizowanie ziemian, ale sprawę tę uważają za należącą do sejmów krajowych i w tym duchu traktować będą projekt w komisyi.

Pos. Röhling (Niemiec czeski) mówi o rozgoryczeniu Niemców na rozporządzenia językowe; ponieważ atoli posłowie zobowiązali się pilnować spraw nietylko narodowych, lecz i ekonomicznych, przeto mowca zawiesza na tę chwilę politykę obstrukcyjną. Poczem oświadcza się za projektem, a wynurza jeszcze rozmaite dezyderaty co do podźwignięcia stanu włościańskiego.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur: W pierwszem czytaniu panowie posłowie powinni oświadczyć się tylko ogólnikowo albo za projektem, albo przeciw niemu; mowy ich powinny być wytyczną dla obrad komisyi. Wytyczną Rządu jest sam projekt. Dla tego dziś nie potrzebuję zapuszczać się w szczegóły; dopiero w komisyi omówię wniesione poprawki i bronić będę projektu. Dziś chodzi tylko o to, żeby poddać projekt parlamentarnemu traktowaniu, projekt, który już od wielu lat we wszystkich kołach rolniczych był omawiany i, jak mi się zdaje, gorąco przez nie jest upragniony. (*Brawo*). Poprzestaję więc na kilku słowach, a kładę losy projektu wys. Izbie na serce. Oby pomyślniejsze były od tych, które spotkały dwa projekty poprzednie. (*Brawo*). Oby droga parlamentarna była mu mniej ciernista; oby powiodło się nam wnet doprowadzić ten projekt do skutku, skoro jest kamieniem węgielnym społeczno-reformacyjnego ruchu w rolnictwie. (*Huczne brawa*).

Pos. Resel (socyalny-demokrata) wynurza sympatye stronnictwa swego dla projektu, a żąda, aby do komisyi, która projekt ten roztrząsać będzie, wybrano także kogoś z socyalnych demokratów.

Pos. Kaiser oświadcza, że Niemcy-ludowcy wytrwają w obstrukcyi najzaciętszej, dopóki rozporządzenia językowe nie będą cofnięte. Przechodząc do rzeczy, dziwi się, że socyalni-demokraci przez usta preopinanta wyrazili dziś inne pojęcia o sprawach rolniczych niż wygłaszali podczas wyborów. Mowca przemawia za rychłem przeprowadzeniem projektu.

Pos. Peschka zapuszcza się w polemikę z pos. Udrzalem o tegoż słowa wstępne.

Pos. Kaltenegger (Niemiec-katolik) wnosi, aby przekazać projekt komisyi rolniczej a tę złożyć z 48 członków; pos. Scheicher (chrześciańsko-socyalny) zaś wnosi, aby przekazać go osobnej komisyi.

Pos. Leop. Steiner (chrześciańsko-socyalny) polemizuje przeciw „liberałom“, że dziś dają sobie pozór przychylności dla rolnictwa, a do niedawna podkopywali podobne projekty. — Mowa ta, wyłącznie polemiczna, wywołuje kilkakrotne napomnienie ze strony prezydenta, a później wielką wrzawę i sprzeczkę z „liberałami“ w skutek impetycznego wmieszania się pos. Mengera.

„Faktyczne sprostowania“ są dalszym ciągiem tych polemik między „liberałami“, Czechami i chrześciańsko-socyalnymi.

Izba odrzuca wniosek Scheichera, a uchwala wniosek Kalteneggera.

Następuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o nabyciu kolei ze Lwowa do Bełzca na rzecz skarbu.

Pos. Hofmann-Wellenhof (Niemiec-ludowiec) zapowiada, że stronnictwo jego

---

8)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Zaśmiał się i nie dając sobie przerwać — mówił dalej:

— Panie wiedzą, co o tem oratoryum powiedział Ryder, któremu zarzucano, że poniża się do roli farbiarza, aby dostarczyć tej fałszywej Muzie muzyki sposobów do zrywania uszu biednym słuchaczom: — „Widzicie sami, że ponieważ to bez wartości, daję jej same obrzynki moich utworów, to, co mi się nie uda — mówił z całym cynizmem. — Zamiast użyć tego papieru na torebki do sklepu.... daję go jej i lepiej na tem wychodzę! Bo jeżeli koncerta jej się nie udają, obiady jej bywają wyborne. Nie rozpoznaje ona wprawdzie bemola od krzyżyka, ale podoba jej się, gdy kartka czarno zapisana nutami....“ Doprawdy, że prawie nie przesadzam....

— Zamiast nam powtarzać oszczerstwa Rydera, który podwójnie jest winien, pracując dla niej, a potem ją demaskując, powiedz nam pan lepiej, jak się stało, że pomimo postanowienia ucieczki....

— Zostałem? — przerwał. — Bo w Mareuil czas okropny, a w Paryżu znośny i że pomyślałem sobie w chwili, gdy miałem siadać do wagonu: „Mój wyjazd wszystkim wiadomy.... to wystarcza, pod warunkiem, żeby mnie nikt nie zobaczył!“ — Otóż, nie myślę, żeby mnie kto widział. W ten sposób, biedna de Regnemont nigdy się nie dowie, że w chwili, gdy wchodzi w zawody z Palestriną, Haendlem, Haydenem i t. p....

— Pan będzie wolał Mozarta! — przerwała Edyta, biegnąc do fortepianu.

Ale pani d'Auville nie wydawała się zupełnie zadowolona. Nikt zresztą na to nie zważał i kochana nasza muzyka owładnęła nas swoim czarem do tego stopnia, że oddawna minęła godzina, w której byliśmy zwykli się rozchodzić. Prudencya spóźniła się, po raz pierwszy w swojem życiu.

— Już jedenasta! — zawołałam, spojrzawszy na zegar. Chyba coś nadzwyczajnego się stało!

— To zapewne ślizgawica, proszę panienki, ośmielił się zauważyć służący, który sprzątał po herbacie.

— Ślizgawica? ależ nie było jej wcale, gdym tutaj przyszła.

— Zauważyłem jadąc, że konie się ślizgają — rzekł Jakób — i cieszyłem się, żem nie wziął swoich własnych....

— Och! proszę pana hrabiego, wszystkie konie teraz wróciły do stajni. Żaden by się nie utrzymał teraz, chyba, żeby był kuty na ostro....

— Sabina zostanie tu na noc — rzekła pani d'Auville.

Zaprzeczyłam; myśl o niepokoju moich rodziców, gdyby mnie w domu nie zastali, nad wszystkiem górowała. Prudencya musiała przyjść!... przyjdzie! żywa, czy umarła, przyjść musi!

Przybyła rzeczywiście, czerwona, zadyszana, zakrwawiona z powodu dwóch niefortunnych upadków na lodzie; równie byłoby trudno — mówiła — chodzić po szkle. Z pewnością będzie wiele wypadków; nie wiedziała sama, w jaki sposób konie mojej siostry dadzą sobie radę.... konie takie delikatne, płochliwe!... Ona sama, biedna moja stara bona, wyszła jak zazwyczaj, z zamiarem wzięcia fiakra. Och! zapewne, fiakry! gdzież ich znaleść teraz? A przyszło to tak szybko, tak nagle, jakby plaga jaka spadła odrazu na cały Paryż. Nigdy jeszcze nic podobnego nie widziano! Ale byłaby prędzej suwała się na czterech nogach, na kształt zwierzę, niżby miała pozostawić mnie w niepewności. Tylko, że to dużo czasu zabrało, a teraz trzeba także wracać piechotą, innego środka niebyło.

Edyta i pani d'Auville koniecznie mnie zatrzymać chciały, ale nie dałam się namówić; potrzebowałam wiedzieć, co się z mojemi działo wobec tego niebezpieczeństwa. Po wielkich prośbach, widząc, że się nie dam przekonać, obie panie owinęły mnie we wszystkie chustki i futra, które miały pod ręką, do tego stopnia, że widząc niekształtną masę, która się ze mnie zrobiła, posądzać by mnie można, że jestem otyłą Turczynką; z wielkim trudem zrobiłam rękami otwór w tem wszystkiem na usta, aby się nie udusić.

— Przynajmniej unikniesz kataru! rzekła Edyta.

Nałożono mi wełniane pończochy na buciki, jakby chodziło o przejście Lodowatego morza i rzeczywiście, nieco podobną wyprawę zamierzaliśmy przedsięwziąć!

— Mój służący będzie ci towarzyszył, rzekła pani d'Auville.

Ale pan de Mareuil, który cichaczem ubrał się w swoje futro, znajdował się także w przedpokoju i rzekł:

— Przepraszam! Ja także będę niespokojny, bardzo niespokojny. Za pozwoleniem pani, sam będę dowodził tą wyprawą w krainę lodów!

Zaczęłam się śmiać. Niebezpieczeństwa, na jakie narażoną była moja rodzina, ten powrót niepewny, wśród nocy, wszystko się zatarło, wobec perspektywy tej nieprzewidzianej przyjemności... Serce skakało mi w piersi, jak się to nigdy nie zdarzało przed żadnym balem, podróżą.... A przecież czułam się w obowiązku powiedzieć:

— Ależ nie! nie mogę tego przyjąć....

Opozycya moja była słaba, bardzo słaba, dla formy tylko....

Edyta za to zauważyła energicznie:

— Co za myśl! będzie pan miał dość kłopotu sam z powrotem do siebie....

— Do mnie? to prawie tak samo, jak do panny Sabiny. Z bulwaru Malesherbes do św. Augustyna....

— Prosper byłby lepszym przewodnikiem — dodała Edyta; — w razie potrzeby mógłby ją nieść....

— Ależ — rzekł pan de Mareuil — zdaje mi się, że potrafiłbym to samo!

Jakże mi było gorąco! jak czułam, że czerwienieję pod chustkami, któremi mnie pookrywano!

— Moje ramię wystarczy, mam nadzieję — dodał, widząc, że brew Edyty zmarszczyła się nieznacznie. — Będzie pani musiała oprzeć się bez obawy. Niech pani sobie wyobrazi, że jestem góralem, przewodnikiem dobrowolnym, który pomaga pani przejść przez Trudny krok. Pozwolą panie, że wrócę zdać sprawę z naszej awantury?...

— Jutro.... Liczymy jutro na szczegółowe opowiadanie tej przeprawy — rzekła dobrodusznie pani d'Auville. Tymczasem, niech was Bóg prowadzi!

Edyta złożyła dość zimny pocałunek na gęstych koronkach, kryjących moją twarz, mówiąc:

— Zrobiłabyś lepiej, o wiele lepiej, żebyś została.

(Ciag dalszy nastąpi).

dołoży wszelkich starań, żeby projekt pozostał makulaturą i wbrew regulaminowi, który przepisuje, że każdy projekt rządowy musi być przekazany komisyi, czyni wniosek: przejść już dziś nad projektem do porządku dziennego, któryto wniosek jednak ubiera w tę formę: usunąć ten przedmiot z dzisiejszego porządku dziennego.

Izba odrzuca ten wniosek i przystępuje do pierwszego czytania projektu.

Pos. Steinwender (Niemiec-ludowiec) wywodzi, że akcye Towarzystwa tej kolei dotychczas niosły $^{1}/_{2}\%$, a więc są prawie bez wartości; ponieważ zaś Rząd chce przejąć kolej wedle wartości akcyj *al pari*, przeto jest to podarek dla Towarzystwa. Mowca zapowiada stanowczą opozycyę przeciw projektowi.

Pos. Pfersche (Niemiec-czeski) zaczepia projekt z różnych bardzo specyalnych, by nie powiedzieć drobiazgowych punktów widzenia i zapowiada, że Niemcy-postępowcy nie dopuszczą, żeby stał się ustawą. W dalszym ciągu swych wywodów, mowca profesor uniwersytetu podburza chłopów wszystkich narodowości przeciw wszystkim „panom“ jako urodzonym wrogom; dalej uderza na „klerykałów“ i na chrześciańsko-socyalnych, którzy nie przyjmują tych zaczepek bez ostrej kłótni z mowcą.

Pos. Mayreder (Niemiec-postępowiec z Wiednia) przedstawia projekt jako nowy podarek dla Galicyi; militarny interes w wykupieniu tej linii kolejowej nic dla niego nie znaczy. Zapowiada, że lewica zwalczać będzie projekt wszelkimi sposobami ebstrukcyi.

Pos. Blażek (Czech) wnosi, aby przekazać projekt komisyi kolejowej, a tę złożyć z 48 członków.

Po zamknięciu dyskusyi pos. Schücker (Niemiec czeski) jako jeden z mowców generalnych zapowiada stanowczą opozycyę, a drugi, pos. Gessmann (chrześciańsko-socyalny) wzywa Rząd, żeby i w innych krajach, nie w samej Galicyi, wspierał niedomagające przedsiębiorstwa kolejowe.

Izba przekazuje projekt komisyi kolejowej.

Orędzie z prezydyum gabinetu oznajmia, że Najj. Pan raczył podziękować za kondolencyę z powodu smierci księżnej d'Alençon.

Po odczytaniu kilku wniosków i interpelacyj (między niemi Liechtensteina, który żąda kroków rządowych przeciw bojkotowaniu kupców chrześciańskich w Wiedniu przez socyalistów-demokratów) zamknięto posiedzenie o godzinie 5 min. 15. — Następne we czwartek.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbywają się posiedzenia obu Izb Rady państwa. Izba Panów na posiedzeniu dzisiejszem załatwić ma konwencyę handlową z Bułgaryą, która już w dniu dzisiejszym ma być ratyfikowaną. Na posiedzeniu Izby posłów mają być przeprowadzone wybory do kilku komisyj, a następnie toczyć się będzie dalej dyskusya nad wnioskami nagłymi.

Koło polskie na wczorajszem posiedzeniu przeznaczyło ze swej strony do komisyi rolniczej: pp. Błażowskiego, Czecza, Włodzimierza Gniewosza, Górskiego, Madeyskiego, Milewskiego, Potoczka, Wysockiego. Do komisyi kolejowej wybrani: pp. Borkowski, Henzel, Hompesch, Władysław Gniewosz, Kolischer, Rosenstock. Struszkiewicz, Wiktor. Do komisyi należytościowej wybrani: pp. Rappaport, Byk, Fischer, Dulęba, Garapich, Giżowski. Wreszcie upoważniło Koło p. Hompescha do postawienia wniosku w sprawie udzielania spółkom zarobkowym kredytu przez Bank austro-węgierski.

Komisya parlamentarna stronnictw, składających prawicę, wybrała podkomitet, który zająć się miał zredagowaniem postulatów, mających znaleść wyraz w adresie. Podkomitet, do którego weszli pp. Barwiński, Dipauli, Dzieduszycki, Falkenhayn, Kramarz, Lupui i Schwarzenberg, odbył już posiedzenie i postanowił żądania swoje przedłożyć na posiedzeniu komisyi adresowej, które się odbędzie dzisiaj, w piątek lub jutro w sobotę.

Komisya legitymacyjna odbyła onegdaj posiedzenie, na którem przydzielono członkom referaty w sprawie zaprotestowanych wyborów, jest tych wyborów 65. Wykaz rozebranych referatów podaliśmy częściowo już wczoraj.

Referat w sprawie zaprotestowanego wyboru posła Mittermayera otrzymał dr. Stransky, o wyborze posła księcia Pawła Sapiehy referować będzie hr. Piniński, o wyborze członka klubu Schoenerera p. Wolfa Młodoczech dr. Dyk, o wyborze p. Kozakiewicza, dep. Daszyński.

W komisyi podatkowej wybrano zastępcą przewodniczącego w miejsce Mengera, który wyboru nie przyjął pierwotnie, ks. Scheichera. Dopiero gdy i ten poseł wyboru nie przyjął, wybrano przewodniczącym Włodzimierza Gniewosza.

Poseł dr. Menger posłał sekundantów, posłów dr. Grossa i dr. Pergelta, wiceburmistrzowi m. Wiednia p. Strobachowi z powodu, że ten go nazwał na przedwczorajszem posiedzeniu denuncyantem. Poseł Strobach nietylko odmówił odwołania, ale i nie ustanowił swych świadków.

Komisya kontroli długu państwa ukonstytuowała się wczoraj, wybierając przewodniczącym dep. Fuchsa, a jego zastępcą członka Izby panów hr. Montecuccoli.

Wojna grecko-turecka.

Z pola walki.

Z teatru wojny nadchodzi wiadomość, iż Turcy wciąż wzmacniają swoje pozycye i otrzymują posiłki. Chcieliby oni — jak donoszą z Konstantynopola — odnieść przed zawarciem pokoju jeszcze kilka zwycięstw nad Grekami. Edhem basza miał podobno otrzymać rozkaz przyspieszenia marszu i dotarcia na Lamię do Termopilów.

Agencya Havasa donosi, że w Lamii rozszerzyła się pogłoska, jakoby przednie straże tureckie zajęły wzgórza okalające Domokos. 2000 żołnierza greckiej armii wymaszerowało w kierunku jeziora Nezero, na północ od Domokos, celem zakrycia przejścia.

Następca tronu greckiego oznajmia w rozkazie dziennym, że zamierza wytrzymać w Domokos każdy napad Turków i że tym razem przejdzie do zaczepnego działania.

W Atenach.

Korespondent ateński *Pol. Corr.* pisząc o manifestacyach antidynastycznych stwierdza, że źródłem ich jest przedewszystkiem agitacya zagraniczna. Nie ma jednak powodu do obawy, aby usiłowania greckich radykałów odniosły skutek.

Opinia publiczna z rezygnacyą przyjęła wiadomość o odwołaniu wojsk z Krety. Większa część dzienników wstrzymuje się od wszelkich komentarzy. Natomiast *Ephemeris*, organ sfer blizkich dworu wyraża ubolewanie, że postanowienie to, które uważa za „przedwczesne“ zapadło tak nagle.

Niektóre pisma żądają zorganizowania obrony narodowej, aby można prowadzić wojnę dalej wśród możliwie najkorzystniejszych warunków, w razie gdyby zawarcie pokoju okazało się niemożliwem.

Korespondent *Köln.-Ztg.* zapewniając, że usposobienie ludności w Atenach jest ciągle wojownicze, donosi, że pewne koła domagają się znowu odwołania książąt królewskich z teatru wojny, utrzymując, że względy na bezpieczeństwo ich osób tamują swobodę akcyi.

Z Krety.

Politische Correspondenz dowiaduje się, że grecki korpus ekspedycyjny będzie wycofany z Krety w czterech partyach a to w przeciągu dwóch tygodni. Pierwsza partya w sile 450 ludzi już opuściła wyspę; druga licząca 600 ludzi wsiądzie w tych dniach na okręty.

Wedle informacyi otrzymanych w Berlinie, między wojskiem greckiem a powstańcami kreteńskimi wytworzyła się silna niechęć. Na kilku punktach zaszły nawet krwawe starcia. Przewódcy powstańców mieli oświadczyć, że radzi są z ustąpienia korpusu greckiego, bo teraz będą mieli ręce rozwiązane. Broni powstańcy nie złożą, lecz dalej prowadzić będą partyzantkę.

Z Kandyi telegrafują pod dniem 12 b. m.: Powstańcy kreteńscy zabili z zasadzki 20 Turków, czem oburzeni baszybożuki (nieregularne wojsko tureckie) uderzyli na powstańców, odparli ich, 60 ubili, a w końcu spalili trzy wsie chrześciańskie.

Rokowania pokojowe.

Mocarstwa poleciły swoim ambasadorom zawiadomić Portę, iż podjęły się pośrednictwa. Zawiadomiono również admirałów na wodach kreteńskich o podjęciu pośrednictwa i polecono im, aby dozwolili na wolny odwrót wojsk greckich z Krety.

Ogólnie przypuszczają, że rokowania w krótkim czasie doprowadzą do pozytywnego rezultatu. Turcya od początku zatargu zachowała się nadzwyczaj poprawnie i wstrzemięźliwie, a metody tej trzymać się zapewne będzie także przy formułowaniu warunków pokoju. Najmniej przeszkód stawiać może Grecya zgnębiona i ubezwładniona. Według dotychczasowego strategicznego rozwoju kampanii, Grecya, pozostawiona sama sobie, byłaby, po dłuższym lub krótszym oporze, zmuszoną podpisać warunki dyktowane w Atenach, pod grozą dział i bagnetów nieprzyjaciela. Interwencya uchyla te logiczne następstwa pogromu. Dlatego wszelkie warunki, jakie otrzyma Grecya, są najlepszymi, bo sama uzyskać mogłaby tylko najgorsze. Interwencya tak dalece wzmacnia stanowisko Grecyi, że układać się ona będzie z Turcyą, jak równy z równym, a nie jak słabszy, który musi zdać się na łaskę i niełaskę.

Z Konstantynopola telegrafują: Tureckie warunki pokoju nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone, lecz urzędowi funkcyonaryusze dworu i Porty przedstawiają jako główne warunki: wynagrodzenie za uszkodzenie przez flotę grecką posiadłości państwowe i prywatne, dalej pewną, względami wojskowymi wskazaną regulacyę granic, oraz rewizyę dotychczasowych praw specyalnych, przysługujących greckim poddanym w Turcyi.

Z Berlina.

(Sprawy polskie w Izbie pruskiej. — Wniosek socyalnych demokratów w parlamencie niemieckim).

Poseł Czarliński poruszył na ostatniem posiedzeniu Izby dep. Sejmu pruskiego wśród obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości rozporządzenie prezydenta wyższego sądu w Kwidzynie, którem wskazano baczyć wszystkim sądom pilnie na to, aby stronom znającym język niemiecki nie dodawano tłumaczy sądowych.

Poseł Czarliński podnosił, że wyrażenie *des Deutschen mächtig* jest bardzo elastyczne, znajomość bowiem kilkudziesięciu słów i frazesów niemieckich nie może wystarczać, aby robić przed sądem ścisłe i wiarogodne zeznania i wykazał, że istotnie skutkiem rugowania języka polskiego z sądownictwa zapadają często w polskich dzielnicach wyroki niewłaściwe, co wśród ludności polskiej zachwiało zaufanie do sądów pruskich. Na udowodnienie słuszności tego twierdzenia przytoczył mowca szereg przykładów, żądając w końcu od ministra sprawiedliwości zawieszenia owego rozporządzenia.

Minister Schönstaedt wszakże zajął w obec tego żądania takie samo stanowisko, jak jego koledzy ministeryalni dr. Bosse i br. Recke.

Oświadczył bowiem krótko i węzłowato, że owe rozporządzenie zupełnie aprobuje, że ono w niczem prawa nie narusza i że celem jego jest zwalczanie agitacyi polskiej, do czego i ministerstwo sprawiedliwości musi udzielić rządowi swojej pomocy. „Nadużycie“ bowiem, polegające na tem, że liczni świadkowie polscy domagają się, aby było im wolno zeznawać tylko po polsku, mimo, że dokładnie znają język niemiecki, należy także do arsenału broni, którą walczy polska propaganda. O jakichś nieprawidłowościach przy wykonywaniu rozporządzenia mowca nic nie wie.

W sukurs pospieszył zaraz ministrowi, landrat świecki dr. Gerlich, który dowodził, że przykłady przytoczone przez posła Czarlińskiego nie mogły go wcale przekonać jaki by Polacy gorzej byli przez władze traktowani aniżeli Niemcy. Rozporządzenie prezydenta sądu jest zupełnie na miejscu, gdyż codziennie wydarzają się wypadki, w których polscy świadkowie wzbraniają się zeznawać przed sądem po niemiecku chociaż jednak ten język znają wybornie. Wśród oklasków prawicy i sykania w Kole polskiem zakończył wolno-konserwatywny mowca żądaniem, żeby minister „pozostał surowym“.

W parlamencie niemieckim przyszedł wczoraj pod obrady wniosek socyalno-demokratów, aby z ustawy karnej wykreślić wszystkie te paragrafy, które traktują o obrazie majestatu.

Dep. Bebel uzasadniając wniosek starał się wykazać, że prawie wszystkie procesy o obrazę majestatu zasadzają się na denuncyacyach i zemście, a niestety wielu prokuratorów takimi procesami chce na siebie zwrócić uwagę sfer wyższych.

Dep. Liebknecht wykazywał, jak łatwo przy dzisiejszej praktyce popaść w podejrzenie zbrodni obrazy majestatu.

Mowcy z centrum oświadczyli się za rewizyą odnośnych paragrafów, ale przeciw ich zniesieniu.

Dep. Levetzow (konserwatysta) uznał nawet dyskusyę nad tym wnioskiem za niedopuszczalną.

Dep. Lieber, Friedberg i inni żądali, aby procesy o obrazę majestatu wytaczano jedynie na rozkaz cesarza, któremu w tym celu o każdym wypadku donosićby należało.

Po tej dyskusyi Izba odrzuciła wniosek Richtera, aby wniosek socyalistów przesłać do komisyi.

Wszechniemiecki Związek.

„Wszechniemiecki związek“ (*Alldeutscher Verband*) mający swoją siedzibę w Berlinie, ogłosił właśnie urzędowe sprawozdanie ze swojej działalności w r. 1896 Związek liczy przeszło 10 tysięcy członków, rozdzielonych w 50 filiach krajowych i 25 zagranicznych, liczba abonentów organu urzędowego „Związku“ wynosi 4367. Dochodu miał 30.713 marek, rozchodu, w którym figurują wydatki na podróże, agitacye, subwencye dla „narodowych przedsiębiorstw“ 28.966 mk. Sprawozdanie podnosi, że wydatki na agitacyę, organizacyę i poparcie przedsiębiorstw niemieckich w Austryi i pruskich dzielnicach wschodnich stale rosną. O działalności w polskich dzielnicach Prus i w Austryi rozpisuje się sprawozdanie, jak następuje:

Od początku swego istnienia zwrócił Związek szczególniejszą uwagę na kwestyę polską, a w roku ubiegłym osiągnęliśmy rezultat praktyczny, który jak tuszymy obfite przyniesie owoce. Mamy na myśli urządzenie domu sierót w Ruchocinie. Tem samem ziściła się myśl naszego przewodniczącego prof. dr. Hasse, żeby osierocone, opuszczone dzieci ewangielickie niemieckie z wielkich miast przenieść dla wzmocnienia sprawy narodowej w zagrożone pod względem narodowym obwody W. Ks. Poznańskiego. Ponieważ Związek sam nie posiada praw osoby jurystycznej a więc nie może nabywać posiadłości ziemskich, utworzono z kół jego członków „Związek ewangielicki dla opieki nad sierotami w W. Ks. Poznańskiem“, który za głównie dobrowolne datki naszych członków nabył od komisyi kolonizacyjnej w Poznaniu folwark Ruchocin w powiecie witkowskim z 36 morgami parku i ogrodu i z 60 morgami roli. Można tam umieścić 50—70 dzieci, które później z domu sierót oddawane bywają niemieckim rodzinom włościańskim i rzemieślniczym, ale zawsze mają pozostać pod opieką zakładu. Skoro tylko pozyskamy potrzebne środki pieniężne, urządzimy jeszcze więcej takich zakładów i sądzimy, że w ten sposób z biegiem czasu poprze się skutecznie sprawę niemiecką.

Nasze stosunki z Niemcami w Austryi są jak dawniej tak i teraz najserdeczniejsze a stały się jeszcze żywsze dzięki kongresowi związkowemu, na który przybyło przeszło 40 austryackich Niemców. Również przyczyniły się wielce do wzmocnienia tych stosunków wykłady, jakie członkowie naszego zarządu miewali w rozmaitych okolicach Austryi podczas ubiegłej zimy. Wszystkich naszych członków usilnie napominamy, żeby zawsze pamiętali o łączności z Niemcami Austro-Węgier i łączność tę dokumentowali gdzie to tylko możliwe, mianowicie wśród stosunków dla tamtejszych naszych rodaków coraz trudniejszych.

Sprawozdanie podnosi dalej, że na ostatnim berlińskim kongresie związkowym wygłosili także mowy wiceburmistrz z Liberca (Reichenberg) Prade i dr. Feiler z Pragi a w kongresie wzięli udział wysłannicy Niemców z Insbrucku, Siedmiogrodu i rossyjskich prowincyi nadbałtyckich.

W końcu zawiadomiono, że kongres tegoroczny związku obradować będzie w Lipsku 9 i 10 czerwca między innemi także nad „położeniem niemczyzny w Austryi.“

KRONIKA

Lwów, 13 maja.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Administratorami ustanowieni: w Żółtańcach ks. Antoni Górawski, w Tłumaczu ks. Tomasz Rzeźnik. — Konkurs na oba te probostwa ogłoszony z terminem do końca czerwca b. r. — Jurysdykcyę otrzymał O. Humbert Janaček, Dominikanin i przeniesiony został z konwentu lwowskiego do żółkiewskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zdzisław Rogoyski, rodem z Tarnowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Bolesław Bielański,** wicedyrektor gal. Banku hipotecznego, radny miejski, ukończył w dniu wczorajszym 30-lecie pracy zawodowej w wymienionej instytucyi. Pomimo, iż szan. jubilat wymówił się od wszelkich obchodów i owacyj, nie mógł jednak nie przyjąć życzeń swych podwładnych oraz licznego grona znajomych i przyjaciół. Od wczesnego rana do wieczora spieszyli do biura p. Bielańskiego życzliwi z gratulacyami, które jeszcze i dziś licznie napływają. P. Bielański, należący do najsympatyczniejszych osobistości naszego miasta, zażywa w sferach finansowych i w szerokich kołach towarzyskich ogólnego szacunku i poważania dla swego nieskazitelnego charakteru, dzielności i uczynności, a u podwładnych swych, dla których jest zawsze najgorętszym orędownikiem, cieszy się prawdziwą czcią i miłością.

— **Dr. A. Bredius,** znakomity znawca sztuki — o którym już kilkakrotnie pisaliśmy — opuścił dzisiaj Lwów, po dwutygodniowym pobycie w Galicyi, udając się do Rossyi. W tych dniach zwiedzał Podhorce, które go zachwyciły wspaniałem położeniem, oraz przepysznymi zbiorami; zwłaszcza dwa obrazy Rubensa i Rembrandta, zwróciły jego uwagę. Dr. Bredius uznał je za autentyczne i posiadające wielką wartość; obrazy te wymagają jednak umiejętnej restauracyi.

— **Generalna próba** oratoryum Sołtysa „Śluby Jana Kazimierza“, odbędzie się w piątek 14 b. m. o godz. 12 w południe w sali Domu narodnego, na którą to próbę zarząd „Lutni“ członków chóru mięszanego najusilniej zaprasza.

Uroczyste zebranie ku czci św. Wojciecha, na którem to oratoryum ma być wykonane, rozpocznie się tegoż dnia o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Kur srebrny.** Magistrat m. Lwowa postanowił przystąpić do wykonania uchwały Rady miejskiej, postanawiającej ofiarować w imieniu gminy srebrnego kura tutejszemu Towarzystwu strzeleckiemu, z okazyi 350-letniego jubileuszu towarzystwa strzeleckiego. Kur srebrny ze srebrnym łańcuchem, wysadzanym kamieniami, wręczony będzie w dniu uroczystości instalacyi nowego króla kurkowego na Boże Ciało.

— **Macierz polska.** Pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, jako kuratora, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie „Macierzy polskiej". Po zatwierdzeniu sprawozdania rachunkowego za rok zeszły, przedłożono walnemu zebraniu wydawnictwa jubileuszowe: „Żywot św. Wojciecha" i „Legiony polskie". Uchwalono wydać w roku bieżącym kalendarz, oraz książkę: „Pszczelnictwo"; nadto ukończoną zostanie „Encyklopedya dla ludu".

— **W wagonie** kolei konnej znaleziono dnia 11 b. m. pudełko kartonowe, zawierające suknię i mantylkę, po których odbiór właściciel zgłosić się zechce do dyrekcyi tramwayu lwowskiego.

— **Ślub** p. Ludwika Wańkowicza, obywatela z gub. mińskiej z hrabianką Broel-Platerówną, córką hr. Gustawa Platera, znanego muzyka, odbył się przed kilku dniami w Wilnie.

Ślub panny Janiny Blochównej z Janem ks. Ruspolim, synem Franciszka ks. Ruspolego, odbędzie się we wrześniu w Medyolanie.

— **Komitet herbaciarni** dla ubogich dzielnicy II i III miasta Lwowa, pod przewodnictwem pani M. Michalskiej, ogłasza sprawozdanie z czynności swych i rachunków. W ciągu ubiegłej zimy wydano 69.300 kubków herbaty. Dochody (a to pozostałość kasowa z roku poprzedniego, dochód z przedstawienia w teatrze, naddatki, składki i t. d.) wynosiły 1653 zł. 32 ct., wydatki ogółem 1533 zł. 19 ct. Pozostaje na rok przyszły zapas 120 zł. 13 ct.

Przy tej sposobności komitet wyraża najserdeczniejsze podziękowanie p. prezydentowi Małachowskiemu, dyrekcyi i artystom teatru lwowskiego, p. Czyżykowi i wielu innym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju tak dobroczynnej instytucyi i umożliwili założenie w tym roku drugiej herbaciarni na Żółkiewskiem. Poważna liczba prawie 70.000 wydanych herbat świadczy najwymowniej o potrzebie jej istnienia, a błogosławieństwo tylu ogrzanych i nakarmionych, niechaj będzie wszystkim dobrodziejom nagrodą i podziękowaniem.

— **Zlot Sokołów** okręgu krakowskiego odbędzie się w Wadowicach w dniach 6 i 7 czerwca b. r. Wadowice czynią energiczne przygotowania, aby zjazd ten powiódł się jak najświetniej. Program następujący: W dniu 5 czerwca b. r. wieczornymi pociągami przyjazd drużyn sokolich i rozprowadzenie ich po kwaterach. W dniu 6 czerwca o godz. 7 rano próba ćwiczeń na boisku. O godzinie 8 Msza św., następnie zwiedzanie miasta. Popołudniu o godzinie 3 zebranie na boisku, a o 4 godzinie w niedzielę i poniedziałek ćwiczenia publiczne Sokołów. Wieczorem w niedzielę festyn ogrodowy w połączeniu z loteryą fantową. Będzie to pierwszy festyn ogrodowy w Wadowicach. W poniedziałek o godzinie 9 rano wyruszą umundurowani członkowie w uroczystym pochodzie z boiska przez najpiękniejszą ulicę i na Rynku złożą hołd miastu. Poranek uroczysty zapowiada się dobrze. Wieczorem przedstawienie uroczyste, a następnie zebranie towarzyskie w górnych salach gmachu „Sokoła".

Zlot zapowiada się świetnie. Kraków dostarczy 150 Sokołów, a gniazda okręgowe prześcigają się co do ilości wysłać się mających członków.

= **Wypadek nagłej śmierci.** Przed hotel „Bellevue" przy ulicy Karola Ludwika zajechał dziś przed godziną 4 z rana dorożkarz Jan Czerniucha, zamówiony celem odwiezienia jednego z gości na dworzec kolejowy. Ponieważ było jeszcze zawcześnie, usiadł Czerniucha w dorożce i usnął. Gdy po jakimś czasie portyer hotelu usiłował go zbudzić, przekonał się, że woźnica już nie żyje. Lekarz miejski skonstatował śmierć naturalną, na razie jednak nie mógł orzec, co było jej powodem. Zwłoki odesłano do kostnicy.

= **Tożsamość osoby wisielca**, którego onegdaj znaleziono w pobliżu kleparowskiego dworca kolejowego, już skonstatowano. Był nim Franciszek Musiołek, 54 lat liczący, robotnik zatrudniony w składzie węgla na centralnym dworcu kolejowym we Lwowie.

— **Wicekonsul austro-węgierski w Kurytybie.** W jednym z ostatnich swych listów z Ameryki pisze dr. Kłobukowski: Jestem pod urokiem domu nowego konsula austro-węgierskiego p. Wilhelma Pohla. O ile mogłem jego samego poznać, uważam go za osobistość jak najodpowiedniejszą dla nas. Zdaje mi się, że takiego drugiego konsula austryackiego nie ma. Nie myślę, żeby jakikolwiek inny poddanymi Austro-Węgier i Polakami wogóle tak się zajął, jak on, choć n. p. w Rio Grande do Sul austryackich obywateli pewnie jest więcej niż w Paranie. Jego sprawozdania zdają mi się wyczerpujące i jasne tak co do spraw kolonizacyjnych jak handlowych. Żaden inny konsul nie zadał sobie, tak jak on, pracy jeżdżenia po koloniach. Ma przytem tę zasadę, że nie obiecuje wiele, a więcej robi, a przedewszystkiem zaś nie podejmuje się rzeczy niemożliwych. Sama wiadomość, że kolonie ma jakie zwiedzać, już poprawia dolę kolonistów. A cóż dopiero, gdy istotnie zwiedza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Porochni na Wołyniu rossyjskiem, Adolf Stwosz Trzebiński, wł. dóbr Łąki, ur. w r. 1819. Był to obywatel nieposzlakowanej zacności; pełen przymiotów umysłu i serca. W jego pracy obywatelskiej, skierowanej ku dobru bliźnich, dopomagała mu skutecznie żona jego, dziś ciężką okryta żałobą, p. Aniela z Podoskich Trzebińska. Cześć pamięci zmarłego! Zwłoki złożono w grobie rodzinnym w Kupielu.

W Krakowie, Albin Warzecha, kapitan pionierów, w 40 roku życia.

W Czerniowcach, Artemiusz Czuntulak, dyrektor urzędu pocztowego, członek Rady miejskiej, przeżywszy lat 57.

W Szubrańcu na Bukowinie, Jan Merzowicz, wł. dóbr ziemskich, w 67 roku życia.

W Warszawie, Stanisław Zieliński, dziennikarz, współpracownik pism tamtejszych, skutkiem zapalenia płuc w kwiecie wieku.

— **Samobójstwo.** W Tarnopolu otruł się naczelnik policyi tamtejszej, inspektor Skulski.

-- **Pomnik Jędrzeja Śniadeckiego.** W sobotę w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności zebrali się członkowie komitetu, zajmującego się postawieniem pomnika ś. p. Jędrzejowi Śniadeckiemu z funduszu zapisanego na ten cel przez ś. p. Orzechowskiego. Pomnik będzie postawiony w kościele Opieki św. Józefa PP. Wizytek, na co uzyskane zostało pozwolenie.

— **Kradzież w banku.** Onegdaj w południe do kantoru Banku państwa w Warszawie przybył inkasent banku Dyskontowego, celem oddania do dyskonta 90 weksłów, oraz celem kupna przekazu na 28.000 rs. Pieniądze i weksle miał w torbie skórzanej. Kiedy wyjmował weksle, niektóre z nich upadły na ziemię. Krótkowidzący inkasent podniósł je, a następnie przeliczył. Nie brakło ani jednego. Kiedy jednakże sięgnął do torby, aby kupić wspomniany przekaz, przekonał się, że w chwili, gdy podnosił weksle, ktoś skradł mu z torby dziesięć tysięcy rubli. Złodzieja nie ujęto.

— **Bora,** wiatr północny dający się szczególnie we znaki mieszkańcom strefy południowej Europy, panuje właśnie obecnie. Z Tryestu donoszą: Na Karście i górach Gorycyi, padał śnieg. Temperatura spadła o 10 stopni. Jako szczególny wybryk aury, przyniósł dzień onegdajszy groźną burzę z piorunami i błyskawicami. W skutek tego żegluga przed południem została zupełnie wstrzymana. Parowiec Lloyda „Habsburg" idący z Aleksandryi, musiał szukać schronienia w zatoce Muggia. Kilka statków żaglowych uratowały parowce; o innych nie ma wieści.

— **Poetyczni złodzieje.** *Daily Telegraph* opowiada następującą wyborną historyjkę, rzekomo jako fakt prawdziwy: Przed kilku dniami wtargnęło nocą dwóch złodziei do mieszkania słynnego romansopisarza włoskiego Gabriela d'Annunzio. Właśnie zamierzali wejść w posiadanie kilku kosztownych cacek, kiedy poeta, śpiący w drugim pokoju obok, zbudził się i wyskoczywszy z łóżka, krzyknął: „Kto tu mnie szuka po nocy? Pewno się myli, tu mieszka Anunzio!" — „Anunzio?" zawołali bandyci „wielki poeta?" — „Ten sam!" — odrzekł autor „Il Piacere" — i spokojnie otulił się kołdrą. Wtedy zbrodniarze pokłonili mu się do nóg, oddali co mieli w ręku i prosili o przebaczenie, że mu sen przerwali. Poczem odeszli dumni i szczęśliwi, że widzieli wielkiego poetę..... *Se non e vero — e ben trovato.*

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Burgu we Lwowie. Zapowiedziane na wczoraj wieczorem w klubie pocztowym przedstawienie „Intrygi i miłości", nie przyszło do skutku. Przedstawienie zostało odwołane; artyści bowiem przyjechawszy popołudniu do Lwówa, uznali, że nie są w stanie grać na takiej scenie, jaka znajduje się w sali hotelu George'a. Obecnie toczą się układy z dyrekcyą teatru o występy artystów Burgu w teatrze Skarbkowskim.

Wczoraj artyści wiedeńscy byli obecni na przedstawieniu „Trilby", o którem wyrażali się bardzo korzystnie. P. Lewiński zwłaszcza podnosił z uznaniem naturalność naszych artystów.

Urodziny Mickiewicza. *Czas* ogłasza następującą odezwę: Na rok 1898 przypada setna rocznica urodzin największego wieszcza narodu Adama Mickiewicza. Sto lat mija, od kiedy Pan Bóg go nam zesłał na serc pokrzepienie i na to, aby w dniach czarnych niedoli był nam drogowskazem i towarzyszem, aby nas podnosił jędrnem swem słowem, budził cześć i miłość dla tego słowa i do szlachetnej pracy podniecał i zagrzewał. To zniewala nas, aby rocznicę tę narodową uczcić aktem hołdu i wdzięczności, złożyć wieniec na grobie znakomitego syna Polski, który żył pełnią miłości tego, co nam najdroższe i z pełni serca czerpał swe wielkie natchnienia. A w pierwszym rzędzie powołany do tego Uniwersytet Jagielloński, jego nauczyciele i ucząca się młodzież. — W tych murach, w których myśl polska od pięciu wieków się rozwija, gdzie ideały przez Mickiewicza postawione przyświecają nam wszystkim, rocznica ta powinna znaleźć gorący wyraz i zaznaczyć się trwałą pamiątką poety i naszych dla niego uczuć.

Dlatego też ze wspólnych ofiar profesorów i uczniów ma tu stanąć w głównym gmachu uniwersyteckim popiersie Mickiewicza na ozdobę i ożywienie tych murów, na znak, że słowa poety drgają w nich nie słabnącem tętnem, jako przymierze z przeszłością i przyszłością narodu.

Zapraszam przeto wszystkich członków Jagiellońskiej Wszechnicy, profesorów, obecnych i dawnych uczniów, aby zechcieli datkiem, choćby najskromniejszym, przyczynić się do uskutecznienia tej myśli, która w każdem sercu polskiem znajdzie odgłos szczery i doniosły. Niechby postać Mickiewicza stanęła między nami, a duch Jego przejął serca i słowa wszystkich, którzy nauczają lub szukają nauki w tych murach.

Kraków, dnia 11 maja 1897.

F. Kreutz, rektor.

Składki przyjmuje sekretaryat Uniwersytetu Jagiellońskiego, a można je wnosić także za pośrednictwem wszystkiech Stowarzyszeń uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

[-Mrc-] **Józef Kenig:** „Sprawa chińsko-japońska". Warszawa 1896.

W drugiej połowie 1894 roku, rozniosły druty telegraficzne w najdalsze świata starego i nowego zakątki wiadomość o wybuchu wojny na głębokim Wschodzie. Wieść ta wzbudza od pierwszej chwili niemały interes, wzrastający po otrzymaniu każdej nowej depeszy, głoszącej o bezustannych zwycięstwach 40 milionowej Japonii nad 360 milionowemi Chinami. Europa oczekiwała wprost przeciwnych rezultatów, a w tej Europie najbaczniej śledziła każdy dzień walki pani morza — Anglia. „Zima walce kres położy, japońska przewaga rozbije się o srogie mrozy, wszak dochodzą one tam do 30° niżej zera" — rozumowali interesowani politycy, lecz Japończycy i tym razem zadali kłam wszelkim przypuszczeniom i wyrachowaniom, wojna trwa dalej, Chińczycy ustępować muszą stale, klucze pozycyi jeden po drugim dostają się w posiadanie przeciwnika.

Anglii nerwowość wzrosła. „Zbliża się chwila — dzwonią na alarm artykuły wszystkich znaczniejszych pism politycznych — w której świat europejski będzie musiał stanąć zbrojnie między dwoma państwami, walczącemi na krańcowym Wschodzie. Inaczej nie tylko panowanie i władza nad tą częścią wschodu przejdzie w ręce Japończyków, ale i cały handel europejski z tymi krajami dostanie się pod kontrolę i jurysdykcyę japońskiej urzędnikieryi!" Cóż dopiero mówić o stronie politycznej tej sprawy w razie dalszych zwycięstw Japończyków? Wszak owładnąwszy 360-milionowemi Chinami, dyktować będą prawa wszystkim innym państwom azyatyckim. Wojna złamała stanowczo władzę mandarynów, uczyniła poważny wyłom w murze, oddzielającym olbrzymie cesarstwo od Zachodu, zupełne otwarcie Chin nie może być już odwleczonem, kto zaś zna cechy Chińczyków, jak: niezmierną zdolność przyswajania, ich olbrzymią zapobiegliwość, obrotność, przemysłowość i cierpliwość, ten może mieć przybliżone wyobrażenie, czem się ten kolos stanie, skoro wystąpi na tory współczesnego ruchu.

Z drugiej strony jednak każdy zadać sobie musi pytanie, jaki sił zasób posiadała Japonia, skoro odważyła się podobnemu kolosowi wejść w drogę, a następnie potrafiła pobić go na wszystkich polach walki, na lądzie i na morzu. Bardzo ciekawy to kraj i bardzo żywotny, kiedy w przeciągu lat 40 zdołał po wiekach całych zamknięcia i odosobnienia dopędzić państwa zachodnie w każdym kierunku i stanąć z niemi na równi. Jeszcze w 1853 r. znany rossyjski poeta Gonczarew, przepływając wzdłuż brzegów Japonii na fregacie „Pallas", notował w swoim dzienniku: „Oto owa zamknięta skrzynia, od której klucz przepadł. To kraj, do którego zaglądano wielokrotnie z zamiarami skłonienia go, czy to zapomocą złota, czy oręża, czy podstępnej polityki, do zrobienia znajomości. Oto wielka gromada ogólno-ludzkiej rodziny, uciekająca zręcznie przed dyscypliną cywilizacyi, ośmiela się żyć wedle własnego swego rozumu, według własnych swoich praw, uporczywie odpychając przyjaźń, religię, handel cudzoziemców, szydząc z naszych zachceń oświecenia jej, a wewnętrzne i samowolne prawa swego mrowiska, stawiając naprzeciw rzeczywistemu i ogólno-narodowemu, i wszystkim innym prawom, i wszelkiej nieprawdzie. Czy długo tak będzie?"

I chyba nie spodziewał się autor rossyjski, że tak prędko otrzyma na swoje zapytanie konkretną nader odpowiedź. Dzisiaj — powtarzamy — Japonia zrównała się z Zachodem, choć nie obeszło się i tutaj bez walk i rewolucyi, wszak stary porządek, około 30-wiekowy pan i władca nie mógł ustąpić z placu bez wystrzału. Ustąpił jednak, przeżyły runął bezpowrotnie; w dniu 11 lutego 1889 Japonia otrzymuje rządy konstytucyjne; 27 listopada 1890 zwołano pierwsze posiedzenie parlamentu!

Zasłużony w dziejach literatury i dziennikarstwa polskiego weteran z wielką barwnością opowiada wszystkie owe przejścia; wnikając głęboko w przeszłość obu stron walczących, uwidocznia kolejne zmiany zapatrywań rządzących sfer chińskich i japońskich na cudzoziemców, skrzętnie notuje chwile pomyślne i ciężkie dla Chrystyanizmu, który stale a cierpliwie, niezrażony żadnemi przeciwnościami, toruje sobie wśród tego mrowiska ścieżki i drogi, głosząc bezustannie o miłości bliźniego, zyskując dla siebie i maluczkich i możnych, zapracowując nawet na uznanie i szacunek głowy najwyższej w państwie. W rozprawce p. Keniga mamy również dokładny obraz dawniejszych starć obu tych mocarstw dalekiego Wschodu, obraz ciągłych usiłowań państw europejskich, by złamać dzielącą je od Zachodu zaporę, mamy niejedną krwawą kartę wewnętrznych walk i rozterek. Osobny wyczerpujący dosyć ustęp poświęca autor religii Chińczyków, kończy zaś ostrzeżeniem przed zalewem ekonomicznym, grożącym obu półkulom z tej właśnie strony. Wybitne wady narodowości, zamieszkującej ów kolos, wykluczają obawę starć zbrojnych rasy białej z rasą żółtą, ale chytrość tej ostatniej, przemysłowość, wytrzymałość, poprzestawanie na małem tworzą z niej dla handlu i przemysłu europejskiego przeciwnika nielada. Wszak już Ameryka, domagająca się przez szereg lat otwarcia Chin, zamknęła dziś gra[illegible] swego państwa dla robotnika chińskiego: to samo uczyniła nawet Australia a co do Rossyi, to wziąwszy dla przykładu Władywostok, przekonamy się, że na 194 firm handlowych, znajduje się tam obecnie 127 w posiadaniu Chińczyków. Taki sam stosunek panuje i we wszystkich innych centrach handlowych, słusznie więc nasuwa się pytanie, czy Anglia i Francya nie będą już zbyt prędko żałowały, że w latach sześćdziesiątych ich nieliczna armia zmusiła 360 milionowe Chiny do uległości i do zetknięcia się z Zachodem? Może przyjść chwila, że rocznicę wzięcia Pekinu (16 października 1860 r.) Zachód ten z żalem i z goryczą wspominać będzie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek (debiut pan[illegible] Wandy Swaryczewskiej) „Dzienniczek Justysi" komedya w 1 akcie Józefa Kościelskiego; [illegible] raz trzeci „Z Przemyśla do Przeszowy", [illegible]medya w 2 aktach Aleksandra hr. Fredry; po [illegible] trzeci „Farbiarze", komedya w 1 akcie Adolfa Walewskiego.

W piątek po raz pierwszy „Prima balerina", krotochwila w 3 aktach Ernesta Bluma i Raula Toché z panną Czaplińską w roli tytułowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie bydła. We wtorek dnia 25 maja b. r. odbędzie się staraniem oddziału c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego w Stryju na targowicy premiowanie bydła, pochodzącego z powiatów stryjskiego i żydaczowskiego, oraz targ na buhaje rozpłodowe ras górskich.

W ogóle mogą być premiowane woły tylko robocze do pięciu lat wieku, krowy do 8 lat, a jałownik do 3 lat mający i buhaje tylko licencyonowane. — Bydło handlarzy zawodowych od premiowania jest wykluczone, lecz w targu udział brać może. Nagrody są przeważnie pieniężne, lecz dla nadzwyczajnych zasług mogą być przyznane także i nagrody honorowe.

Ruch kolejowy w Austro-Węgrzech w roku 1896 przedstawiają następujące cyfry: Sieć kolejowa zwiększyła się w r. 1896 o 1,327.343 kilometrów, z czego wypada na Węgry 1,003.421 kilometrów, albo 75·6 procentów, na Austryę 323.922 klm., albo 24·4 procent.

Na liniach tych przewieziono w Austryi: 108.402.321, w Węgrzech 49,383.776, t. j. razem 157,786.097 osób i pobrano od nich za bilety jazdy w Austryi: 62.355.560 zł., a w Węgrzech 30,537.159 zł., t. j. razem 92,892.712 zł.

Ruch towarowy zaś przedstawia się jak następuje: W Austryi przewieziono 91,821.543 ton, a w Węgrzech 29,425,465, t. j. razem 121,247.008 ton towarów i wzięto za transport w Austryi 194,637.929, a w Węgrzech 87,053 641, t. j. razem 281,691.570 zł.

Cały dochód z ruchu na kolejach żelaznych wynosił zatem w Austryi 256,993.499, a w Węgrzech 117,590.800, t. j. razem 374,584.299 zł.

W stosunku do ludności wypada to w Austryi około 8 zł., a w Węgrzech tylko około 5 zł. na jednego mieszkańca rocznie, z czego wynika, że ruch osobowy i towarowy na kolejach żelaznych w Austryi ma się do

ruchu kolejowego na Węgrzech jak 8:5, czyli, że jest niemal dwa razy tak wielkim.

W porównaniu z latami poprzedniemi wypływa z powyższych dat, że przeciętny dochód z kilometra zwiększył się o 2·4 procentów, chociaż ilość podróżujących wskutek deszczów w letniej porze nieco się zmniejszyła (o 0·3 procentów). Zmniejszenie wypada na linie austryackie, gdyż węgierskie z powodu wystawy wykazują wyższą frekwencyę. Za to ruch towarowy zwiększył się o 8,047.123 ton albo 7·1 prc, — co się od roku 1889 jeszcze nie przydarzyło. Świadczy to przedewszystkiem o zwrocie handlu zagranicznego przez granice Państwa i o zwiększeniu się zagranicznych transportów przeszło o dwa miliony ton więcej, niż w roku poprzednim.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·67½ do 11·72½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·72½ do 11·77½, cukier w kostkach prima 33·— do 33·50, secunda 32·75 do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·10 do 16·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w miejsce mianowanego wielkim łowczym Dworu, Leopolda br. Gudenusa, zamianował ochmistrzem Dworu Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, podkomorzego Edwarda hr. Myszka Chołoniewskiego.

W sprawie układów ugodowych między Austryą a Węgrami *N. Pester Journal* doniósł onegdaj „z wiarogodnego“ źródła, iż podczas ostatnich rokowań w sprawie kwoty, wystąpił P. Prezydent Ministrów hr. Badeni z inicyatywą, aby *status quo* obecnej ugody został bez zmiany utrzymany na dalsze dziesięć lat w ten sposób, iżby nowo-ułożone postanowienia traktatu cłowo-handlowego zostały cofnięte, a natomiast także kwota pozostawioną w dotychczasowym wymiarze“. Rząd węgierski zaś propozycyę tę odrzucił „nie inaczej, jak z największą stanowczością“. Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, powyższemu twierdzeniu zaprzeczył już z całą stanowczością wiedeński *Fremdenblatt*. Także *N. Wiener Tagblatt* pisze w artykule: „Odrzucony projekt“:

„Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, iż w toku rokowań o kwotę, pomieniony wniosek rzeczywiście postawiono. Ale tym, który z wnioskiem powyższym wystąpił był rząd węgierski. Austryacki gabinet propozycyę tę odrzucił „nie inaczej, jak z największą stanowczością“.

Również wiedeński korespondent *Czasu* stwierdza, że „propozycyę powyższą bezwzględnego *status quo* uczynili Węgrzy, a Rząd austryacki odrzucił ją z całą stanowczością“.

Wczorajszy *Pester Lloyd* pisze: Doniesienia niektórych pism tutejszych o rzekomo istniejącem przesileniu gabinetowem, znalazły odgłos w Wiedniu. Jak nam bowiem telegrafują z Wiednia, krąży tam w Izbie poselskiej pogłoska, iż prezydent ministrów, br. Banffy, podał się do dymisyi i że powierzono mu utworzenie nowego gabinetu, z którego ma ustąpić kilku ministrów, jak n. p. minister skarbu Lukacs. Na podstawie wiarygodnych informacyj, możemy zapewnić, że ta cała kombinacya jest zupełnie nieprawdziwą.

Według depeszy z Poli, na czas urzędowych uroczystości jubileuszowych królowej angielskiej Wiktoryi, uda się do Londynu najnowszy okręt wojenny austryacki „Wien“. Okręt opuszcza Polę d. 20 maja; pozostaje on pod komendą kapitana okrętu liniowego Gebhardta.

Według najnowszych doniesień z Berlina, nie można spodziewać się załatwienia w bieżącej sesyi, ani reformy wojskowej procedury karnej, ani noweli do ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach. Co się tyczy tej drugiej, to kanclerz ks. Hohenlohe oświadczył na przedwczorajszem posiedzeniu Izby pruskiej, że nowela jest już opracowana i uzyskała aprobatę cesarza, rząd jednak nie powziął jeszcze decyzyi co do terminu jej wniesienia. Kanclerz zaś ma powody powątpiewać, czy będzie możliwem załatwić ją na obecnej sesyi. Z dalszego oświadczenia kanclerza wynika, że w wypracowanym przez rząd projekcie zniesiono zakaz łączenia się stowarzyszeń politycznych, ale obok tego zaprowadzono i inne zmiany.

Pisząc o zniesieniu podatku procentowego od polskich majątków ziemskich, *Kijow. Słowo* zwraca uwagę na to, że zniesienie owego podatku wyrządzi pewną materyalną szkodę licznej grupie ludzi, a mianowicie: urzędnikom i nauczycielom zakładów naukowych w kraju zachodnim, pochodzącym z rossyjskich gubernij i pobierającym procentowy podatek z wysychającego obecnie źródła. Naturalnie jednak — dodaje ten dziennik — pomieniony interes prywatny nie może mieć żadnego znaczenia tam, gdzie chodzi o ważne interesa państwowe.

Z Kijowa donoszą, że ziemianie polscy kraju południowo-zachodniego z okazyi zniesienia podatku procentowego postanowili ofiarować kwotę równającą się półrocznej opłacie, z tego tytułu z gub. podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej na założenie szkół ludowych w tychże guberniach.

W pierwszych dniach lipca rossyjski minister sprawiedliwości, Murawiew, udaje się na Syberyę i zabawi tam przez kilka tygodni.

W Rzymie bawi obecnie arcybiskup westminsterski kardynał Vaughan, a to celem porozumienia się z Watykanem co do udziału Papieża Leona XIII. w uroczystościach jubileuszowych królowej Wiktoryi. Podobno Ojciec św. zamierza wysłać jednego z wysokich dostojników Stolicy Apostolskiej jako swego reprezentanta na jubileusz. Zapewne Papież skorzysta z tej sposobności, aby ponownie czynić przedstawienia rządowi angielskiemu co do nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a dworem angielskim. Wiadomo, że Leon XIII. kilkakrotnie już dał do poznania, że i z niekatolickiemi państwami pragnie utrzymywać obustronne urzędowe stosunki dyplomatyczne. Dzisiaj stosunki te są po większej części jednostronne. Rossya i Prusy, naprzykład, mają swych reprezentantów dyplomatyczuych przy Watykanie, ale nie ma nuncyuszów papieskich w Berlinie i w Petersburgu. Anglia zaś nawet przy Stolicy Apostolskiej nie akredytuje obecnie swego reprezentanta.

Mianowany niedawno na miejsce Izwolskiego rossyjski minister-rezydent przy Watykanie Czarykow w tych dniach wyjechał z Petersburga i udał się na swe nowe stanowisko do Rzymu. Izwolskij, jak wiadomo, wyjechał już z Rzymu, powołany do Petersburga a przeznaczony na posła do Belgradu. Jak słychać sprawa nominacyi biskupów polskich już została załatwiona, wszelako nazwiska trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Gabinet duński, którego prezesem był baron Reedtz Thott podał się do dymisyi. Król Chrystian przyjmował onegdaj na posłuchaniu dawnego prezesa gabinetu Estrupa.

Pogrzeb ks. d'Aumale odbędzie się w Dreux, gdzie znajdują się groby, w których już spoczywają niektórzy członkowie rodziny Orleanów. Ciało w tych dniach zostanie przewiezione z Palermo do Paryża, a stamtąd do Dreux. W Palermo oddawano zwłokom honory królewskie.

Dzienniki paryskie zajmują się jeszcze mową wygłoszoną przez ks. Olliviera w kościele Notre Dame, podczas nabożeństwa żałobnego za ofiary katastrofy. Nawet dzienniki monarchiczne jak *Gaulois* i wreszcie inne umiarkowane, mianowicie *Journal des Debats*, *Figaro*, ostro ganią przemówienie kaznodziei, zarzucając mowcy brak taktu; zato cała prasa jest jednomyślna w pochwałach dla pięknej mowy ministra spraw wewnętrznych Barthou, jak wreszcie dla całego wogóle zachowania się rządu w smutnej sprawie katastrofy. Mowa ks. Olliviera będzie przedmiotem interpelacyi w Izbie; byłoby to charakterystycznem zjawiskiem, gdyby z tego powodu upadł gabinet Mélinea, jeden z najbardziej umiarkowanych, jakie rządziły republiką.

Olbrzymie są nowe składki na cele bazaru; sam *Figaro* zebrał już do 600.000 franków. Cesarz Wilhelm kazał wręczyć na ten cel sumę 10.000 franków, przez ambasadora niemieckiego hr. Muenstera Ks. Radziwiłł wysłannik cesarza ofiarował tysiąc franków.

W Hiszpanii przeprowadzono niedawno nowe wybory do rad gminnych. Wybory te spowodowały w wielu miejscach rozruchy.

Po wyborach ściślejszych do parlamentu portugalskiego, nowa izba liczy 95 postępowców, 21 konserwatywnych i 4 niezależnych. Gabinet Castra posiada więc znaczną większość. Organa rządowe zapewniają, że rząd nie myśli pozbywać się chociażby najdrobniejszej części posiadłości afrykańskich, a w szczególności zatoki „Delagoa“.

Pomimo pokojowych zapewnień, Anglia się zbroi w południowej Afryce. Z Londynu donoszą: Trzeci pułk huzarów otrzymał rozkaz udania się w dniu 21 b. m. do Kaplandu — pospołu z oddziałem pociągowym i inżynierskim. Generał Nicholson, inspicyując kompanię artyleryi, udającą się tak samo do przylądka Dobrej Nadziei, wyraził się temi słowy: Spodziewam się, że do wojny nie przyjdzie, ale w każdym razie zapewniam was, że Boerowie nie są tak dobrymi strzelcami, za jakich uchodzą ogólnie.

Zawarta przez poprzedniego prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki półn. Clevelanda, umowa z Anglią o załatwianie sporów przez sądy rozjemcze, upadła w senacie waszyngtońskim; do wymaganej dla zatwierdzenia jej liczby ⅔ głosów brakowało czterech. Za umową — i tak już bardzo w komisyi zmodyfikowaną — głosowało w senacie 30 republikanów i 13 demokratów, razem 43 głosów, gdy natomiast potrzebna była większość 47. Próba stworzenia międzynarodowego sądu dla załatwiania spraw spornych — nie powiodła się zatem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów dep. Hofmann-Wellenhof wniósł, aby ze względu na postępowanie większości w komisyi legitymacyjnej, komisyę tę rozwiązać i nowe wybory do niej przeprowadzić. (*Oklaski z lewicy, śmiech na prawicy*).

Dep. Dyk protestuje przeciw temu wnioskowi.

Dep. Foller (chrześciańsko-socyalny) proponuje, aby wniosek dep. Hofmanna-Wellenhofa traktować jako nagły.

Prezydent, wśród wrzawy po lewej stronie Izby, wzywa wnioskodawców, aby przedłożyli wniosek na piśmie.

Izba przechodzi następnie do porządku dziennego, a mianowicie do dalszych rozpraw nad nagłymi wnioskami deput. Gregorcica i Laginii w sprawie stosunków w Pobrzeżu.

Dep. Spincicz uzasadnia nagłość wniosku w języku kroackim, a następnie niemieckim.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 13 maja. Najj. Pan złożył wczoraj popołudniu wizytę pożegnalną mieszkającym w „Hotelu Bristol“ królowej regentce holenderskiej i królowej Wilhelminie. Obie królowe udały się dzisiaj rano do Budapesztu, gdzie zjadą się z królestwem rumuńskimi, a wieczorem wracają do Wiednia. Jutro, w piątek, wyjeżdżają na dłuższy pobyt do Aussee.

Przybyłego tu księcia Regenta bawarskiego odwiedził wczoraj w pałacu Modeńskim Najj. Pan. Książę Regent złożył następnie Monarsze rewizytę w Burgu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył wczoraj przedpołudniem do Wiednia a popołudniu przedstawił się Najj. Panu.

Wiedeń, 13 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: Państwowa rada kolejowa zwołana na 26 maja r. b. na sesyę wiosenną.

Czerniowce, 13 maja. Wczoraj przedpołudniem wszyscy robotnicy budowlani usunęli się od roboty. Policya i wojsko zapobiegły zakłóceniom spokoju. Popołudniu część robotników podjęła pracę na powrót. Robotnicy domagają się, aby przerwa obiadowa w pracy trwała nie półtora godziny lecz dwie godziny i kwadrans a minimalne wynagrodzenie dzienne, aby wynosiło 1 zł. 60 ct.

Budapeszt, 13 maja. Prezes gabinetu br. Banffy odpowiadając wczoraj w Izbie dep. na interpelacyę dep. Polonyi'ego w sprawie teastów, wzniesionych podczas pobytu Najj. Pana w Petersburgu na obiedzie galowym, oświadczył, że byłoby niewłaściwem i niestosownem odpowiadać na pytanie, odnoszące się do stylizacyi toastu wygłoszonego przez zaprzyjaźnionego z Najw. Dworem monarchą. Izba przyjęła to oświadczenie oklaskami, pomimo protestu Polonyi'ego.

Odpowiadając dalej na interpelacyę hr. Apponyi'ego w sprawie grecko-tureckiej wojny i podróży Najj. Pana do Petersburga, zaznaczył baron Banffy, że wszystko przemawia za tem, iż pokój w najbliższym czasie będzie przywrócony przy utrzymaniu *status quo* na półwyspie Bałkańskim i zaprowadzeniu autonomii na Krecie pod zwierzchnictwem sułtana. Stosunek Austro-Węgier do mocarstw sprzymierzonych w niczem się nie zmienił. Trójprzymierze nie jest bynajmniej taką polityczną kombinacyą, której możnaby wróżyć krótki żywot; owszem tkwi ono głęboko w sercach sprzymierzonych narodów i stanowi niewzruszoną podstawę zagranicznej polityki Austro-Węgier. Charakter trójprzymierza jest na wskróś pokojowy a pokojowe jego cele nie wykluczają bynajmniej przyjaznych stosunków z innemi mocarstwami. Dowiodło tego solidarne współdziałanie wszystkich mocarstw w kwestyi wschodniej, przyczem jasno i dobitnie zarysowała się zupełna zgodność celów i zamiarów rządu rossyjskiego z pokojową, konserwatywną polityką Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców.

Rossya oświadczyła, że podobnie, jak Austro-Węgry, nie ma żadnych samolubnych celów na Wschodzie, dąży tylko do utrzymania porządku, bezpieczeństwa i *status quo*. To też panuje zupełne porozumienie pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą co do polityki wschodniej, zupełna zgoda, utwierdzona na każdy wypadek odwiedzinami petersburskiemi i gorącem przyjęciem, jakiego Najj. Pan w Petersburgu doznał. (Brawa).

Pos. Apponyi przyjmuje odpowiedź powyższą do wiadomości, jako zgodną z jego zapatrywaniem.

Izba przyjmuje również odpowiedź tę do wiadomości, poczem prezes gabinetu baron Banffy, odpowiadając na interpelacyę Kossutha, oznajmia, że Grecya oświadczyła gotowość odwołania się do interwencyi mocarstw, w celu przywrócenia pokoju i do odwołania wojsk swoich z Krety. W obec toczących się w tej sprawie rokowań, prezes gabinetu dalszych wyjaśnień dać nie może.

Pomimo opozycyi pos. Kossutha Izba przyjmuje odpowiedź br. Banffyego do wiadomości.

Dodatkowo oświadcza br. Banffy, po wyczerpującem uzasadnieniu, iż nie może przyrzec, że czerwona księga dyplomatyczna — jak to było zazwyczaj praktykowane — parlamentowi przedłożoną zostanie. (Brawa na prawicy).

Oświadczenie to przyjęła Izba do wiadomości.

Paryż, 13 maja. Ambasador rossyjski br. Mohrenheim wręczył prezydentowi rzeczypospolitej p. Faure, własnoręczne, w nader serdecznych słowach ułożone pismo cara Mikołaja II, w którem car swem własnem, carowej oraz całej Rossyi imieniem, wyraża najgłębsze współczucie z powodu strasznej katastrofy w Paryżu oraz ponawia w obec „wysoce poważanego, wielkiego przyjaciela“ swego, zapewnienia niezmiennej i szczerej przyjaźni.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 13 maja. Mocarstwa zawiadomiły rząd grecki, że odwołaniu wojsk greckich z Krety nic na przeszkodzie nie stoi. Admirałowie uwolnią wszystkie zatrzymane okręty greckie.

Arta, 13 maja. Na drodze do Filipiades nastąpiło starcie przednich straży armii greckiej z Turkami. Turcy cofnęli się do Kanapulo; Grecy obsadzili wzgórza Imaret; obsadzenie Vlacherny uważać można jako pewnik. Na linii bojowej Arty nastąpiły w wielu punktach potyczki przednich straży.

Ateny, 13 maja. Przeważna część dzienników pochwala, że rząd zdecydował się odwołać do pośrednictwa mocarstw w zatargu z Turcyą. Niektóre dzienniki uważają za rzecz niezbędnie potrzebną, aby siłę zbrojną i zdolność obrony Grecyi w ten sposób wzmocnić, by w razie, jeżeliby zawarcie pokoju okazało się niemożliwem, walka mogła być prowadzoną dalej wśród warunków o ile możności najkorzystniejszych dla Grecyi.

Konstantynopol, 13 maja. Ambasadorowie wszystkich mocarstw u Wys. Porty otrzymali instrukcye w sprawie zawarcia pokoju i odbyli wczoraj w południe naradę. Popołudniu wręczyli ambasadorowie Porcie notę werbalną tej treści, że Grecya prosiła o pośrednictwo mocarstw w celu zawarcia pokoju; mocarstwa zaś proponują zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, ażeby skutecznie interweniować mogły.

Anaselica, 13 maja. W Macedonii miało wybuchnąć powstanie. Podobno po wymaszerowaniu wojsk tureckich, 2000 Macedończyków napadło na muzułmanów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·50, Węgierskie akcye kredytowe 392·50, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 294·50, Akcye kolei połndniowej 76·75, Losy tureckie 55·30, Akcye kolei państwowej 354·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 160·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 264·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25. Akcye banku związkowego 254·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemski 461·—, Kredyty 363·—, Rimamurania 247·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Gromnicki z Łaskowic — Dr. M. Fedorowicz z Stryja — F. hr. Czosnowski z Ożomli — J. hr. Giżycki z Podola ros. — J. Girard z Kolnicy — A. Tietz z Smichowa — A. Nolewska, F. Walbeck, A. Roempler, O. Tressler, A. Engels, W. Wolter, E. Witte, E. Hruby, J. Lewiński i J. Reimers z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Prokech).

PP. J. Czaykowski z Pietniezan — J. Grunwald z Władypola — W. Kozłowski z Peretoki — A. Polman z Harlem — Porucz Hnilica z Złoczowa — W. Löwy z Wiednia — D. Fleischer z Wiednia — H. Ziska z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8 55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego. Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	1[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102 10
kwiecień-październik	101.85	101 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.—	155.80
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.75	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.50	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.65	122.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.75	99.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.—	143.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.50	155.25
„ „ „ za 50 zł.	152.50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	104.
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	35.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	55.95	56.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	100 40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	103.10
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100 35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.65	99.65
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.25
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198.80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	60 —	61.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20 20	20 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	70.25	71.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.—	74.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	154.25	1 4.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1333 —	1337.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.50	362.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.75	393.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.—	740 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.25	239.50
„ Austro-węg. 600 zł.	950. –	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.75	291.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132 50
Živnostenska banka 100	129.40	130.40
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3500.—	3505 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	286.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	354.50	355.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.75	209.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	482.—	486 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	254.50	256.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	86.35	88.85
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	674.—	679.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	159.—	160.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58 80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.60	120.—
Paryż za 100 fran.	47.62	47.67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30	45.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.27	45.37
Ruble	1.26.	1.27.—

Licytacye.

L. 1791 (3069 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya prawa posiadania przysługującego Józefowi Ułamkowi do realności wyk. hip. l. 266 i 2/4 części realności wyk. hip. l. 255 ks. gr. gm. Golhowa objętych na rzecz Antoniego Ułomka pcto 27 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 536 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 25 marca 1897.

L. 3293 (3255 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi przeciw Herschowi i Sarze Edel 2 im. Falschbergom o 800 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 15 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. k. 175 w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 1298 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 31 marca 1897.

L. 5419 (3771 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gm. Skawina w kwocie 84 zł. 75 ct. a. w. z pn. dnia 15 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 201 gm. Skawina Józefa Kiełbusa własnej.

Cena wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 marca 1895.

L. 23064 (3256 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 265 ks. gr. gm. kat. Bobiatyn objętej dłużnika Meilecha Kleina własnej na rzecz Majera Eimerlego pto 45 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana adwokata dr. Władysława Wejdę.

Sokal, dnia 10 lutego 1897.

L. 303 (3806 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Sleziaka pko Józefowi Matusznemu o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Matusznego a mianowicie:

a) 5/10 części posiadłości lwh. 674

b) całej posiadłości lwh. 678

c) 10/40 części posiadłości lwh. 1167

d) 2/24 części posiadłosci lwh. 1170

ks. gr. gm. Kamesznica objętych na dzień 19 maja 1897 i 21 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 17 zł. 20 ct.

Cena szacunkowa 172 zł. 03 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wojciech Sleziak wójt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 31 stycznia 1897.

L. 635 (3799 1—3)

W dniach 9 czerwca i 9 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy kat. Stare Bohorodczany na imię dłużnika Wasyla Momota syna Nykoły zapisanej whl. 839 objętej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości 140 zł. na rzecz Mikołaja Hirnyka.

Cena szacunkowa wynosi 220 zł. a wadyum 22 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 18 kwietnia 1897.

L. 3083 (3808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 350 zł. a. w. z pn. przez Stanisława Kowalskiego przeciw Kreindli Friedländer wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 16 czerwca i 16 lipca 1897 każdo krotnie o godz. 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużniczki pod l. k. 320 w Ostrowie położonej wyk. hip. l. 325 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2550 zł. w. a.

Wadyum wynosi 255 zł. a. w.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wgo. pana Tadeusza Miączyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 21 kwietnia 1897.

L. 10146 (3490 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 327 zł. 60 ct. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności w Sieniawie pod lk. 120 położonej dłużników Ozyasza Flaszyna i Róży Flaszyn własnej wyk. hip. l. 245 ks. gr. gminy Sieniawa objętej dnia 16 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1034 zł. w. a.

Zakład wynosi 103 zł. 40 ct. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Sieniawie Zielonka.

Sieniawa, 31 grudnia 1896.

L. 6862 (3147 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie pcto 700 zł. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 15 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 226 wyk. hipot. Nr. 677 objętej w Sokołowie położonej Benjamina i Gołdy Zangerów własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 22 lutego 1897.

L. 25990 (3059 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prosbę Wilhelminy Hankiewicz dozwoloną została relicytacya realności lwh. 351 ks. gr. dla III dz. m. Kołomyi objętej przedtem Antoniego Orzechowskiego własnej w jednym na dzień 15 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 7956 zł., ktora służyć będzie oraz za cenę wywołania, lub też poniżej takowej zostanie sprzedaną że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 795 zł. 60 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haciewskiego został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 1050 (3509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Jakóba Grossa w kwocie 439 zł. 15 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Henryka Eichnera własnej wyk. hip. l. 108 gminy kat. Rzepedź objętej.

Wadyum 80 zł. a. w.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 3 lutego 1897 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 17 lutego 1897.

L. 522 (3513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 15 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności whl. 104 ks. gr. gminy Swiebodzin objętej Szczepana Łazarza własnej na rzecz Tarnowskiej Kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 500 zł. w. a. z pn

Cena wywołania 2067 zł. 56 ct.

Wadyum 207 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 4728 (3463 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Iwana Pawluka sumy 60 zł. w. a. zpn. licytacyą połowy realności wh. 252 i połowy realności wyk. hip. 253 gm. kat. Borki janowskie Andrucha Skobało własnych na dzień 16 czerwca 1897 i na dzień 2 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania co do pierwszej 150 zł. co do drugiej 50 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. i 5 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej, jednak nie niżej 1/3 wartości szacunkowej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Franciszek Soroń.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1897.

L. 1747 (3290 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Lichtmana w kwocie 163 zł. 15 ct. i 328 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 czerwca i 19 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya 1/5 części realności w Rozwadowie położonej wyk. hip. Nr. 270 objętej Salamona Reicha własnej.

Cena wywołania 104 zł. 40 ct.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 4 marca 1897.

L. 1273 (3526 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. odbędzie się dnia 16 czerwca i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 68 ks. grunt. gminy Meszna opacka objętej dłużników Jana Bienia, Józefa Bienia, Maryanny Wojtowicz, Franciszki Bieniowej i Katarzyny Bieniowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 27 marca 1897.

L. 5873 (3575 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 200 zł. a. w. z pn. dnia 15 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 66 gm. Skawina Walentego Kęskiewicza, b) realności lwh. 612 gm. Skawina Jana Gładysiewicza, c) realności lwh. 680 gm Skawina Mieczysława i Maryanny Klimasów własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności ad a) 155 zł., wadyum 16 zł., ad b) 109 zł. wadyum 11 zł., ad c) 35 zł., wadyum 3 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 16 października 1896.

L. 14522 (3411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w kwocie 170 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 15 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 178 gm. kat. Urzejowice objętej w 1/4 Jana Mikuły, w 1/4 Jędrzeja Piwody, a w 2/4 Mosesa Welca własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1050 zł a. w.

Wadyum 105 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 marca 1897.

L. 1953 (3103 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie dwóch rat po 169 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 15 czerwca 1897 i 14 lipca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 39 gminy Goleszów.

Cena wywołania 13000 zł.

Wadyum 1300 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 20 marca 1897.

L. 3555 (3376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 473 zł. 84 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 15 czerwca 1897 i dnia 14 lipca 1897 każdym razem o 11 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 53 i 126 księgi gr. gminy Książnice.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 27 marca 1897.

L. 2432 (3375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 296 zł. 44 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 181 ks. gr. gm. Wojsław.

Cena wywołania 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 11102 (3413 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Wawrzyńca Szymczakiewicza pod Nk. 27 lwh. 354 gm. Kańczuga na pokrycie wierzytelności Markusa Satek w kwocie 600 zł. a. w. z pn. po potrąceniu wpłaconych 446 zł. 50 ct. a. w. w dniach 15 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2207 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 120 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 28 lutego 1897.

L. 9967 (3723 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 8 czerwca 1897 i w dniu 13 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę za pustkę uznanej realności Nr. 134 dz. VIII. w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Propper z Krakowa, zastępcą adw. dr. Maurycy Horowitz.

Kraków, dnia 19 marca 1897.

L. 17527 (3681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 54 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 24 w dniach 11 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Lisznej wyk. hip. l. 11 ks. gr. gm. Liszua objętej własność Tomasza Borczyka, względnie tegoż spadkobiercy Józefa Borczyka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 69 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł. 90 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 listopada 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ze substytucyą p. adw. dr. Gawła jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 31 marca 1897.

L. 1473 (3066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 23 w dniach 11 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności 1/7 części whl. 90 gminy Siemuszowa położonej własność Fedka Stadnika stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 180 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł.

Sanok, dnia 15 lutego 1897.

L. 22976 (3728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej Kasy oszczędn. w kwotach 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. 400 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 maja i dnia 24 czerwca 1897 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Tereszkuna własnych wyk. hip. l. 122 i 148 gm. Uhrynów górny objętych które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2170 zł. łącznie sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 217 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lorsch.

Stanisławów, d. 30 stycznia 1897.

L. 1015 (3774 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Jędrzejowi Wojciechowskiemu i spół. pcto 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności lwh. 293 gminy miasta Żywca egzekutów własnych na dzień 9 czerwca 1897 i na dzień 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 271 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2711 zł. 47 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. Registraturze.

Żywiec, dnia 28 lutego 1897.

L. 3738 (3757 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Judy Kaunitza w kwocie 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 66 gm. kat. Słoboda rungurska objętej dłużnika Petra Łazaruka Hawryły własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 73 zł. w. a.

Peczeniżyn, 15 kwietnia 1897.

L. 1870 (3736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1725 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej whl. 162 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Marcelego Janussewskiego w połowie, oraz Heleny, Józefa i Stanisława Janiszewskich po 1/6 części własność stanowiącej.

Cena wywołania 6600 zł

Wadyum 660 zł.

Kuratorem niewiadomego z pobytu egzekuta Józefa Janiszewskiego jest dr. Bryk z Kolbuszowej.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 23 marca 1897.

L. 9069 (3743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 68 zł. 6 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg 2/8 części realności wyk. hip. 983 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Mendla Mittelmana własnej w dniu 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 zawsze o godz. 11 rano, przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 96 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard.

Trembowla dnia 19 września 1897.

L. 2909 (3772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwźmie celem zaspokojenia kosztów 47 zł. 22 ct. w. a. z pn. przez Walentego i Wojciecha Zygów przeciw Maryi Zyga 2 śl. Mulka wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 9 czerwca i 9 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 z rana przymusową licytacyę realności dłużniczki wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Maliczkowice objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. w. a.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Lityńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 14 kwietnia 1897.

L. 2749 (3753 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 25 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 23 ks. gr. gminy Dydni Józefa Boconia własnej na rzecz Herscha Izaaka Hochdorfa i Izraela Löffla pto 300 zł. a. w.

Cena wywołania 1965 zł.

Wadyum 19 zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 21 marca 1897.

L 1304 (3773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie konkursowej Adolfa Josefsthala et Cons. w kwocie resztującego kapitału 8778 zł. 45 ct. oraz i zapadłych 4 rat po 750 zł. z pn. w Sądzie w dniach 4 czerwca i 8 lipca 1897 o godzinie 10 rano realność pod lk. 12 i 64 lwh. 137 gm. kat. Siercza-Hlasne objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 61700 zł.

Zakład 6170 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 stycznia 1897 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 26 kwietnia 1897.

Konkursa.

L. 3484 (3715 3—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Mielcu rozpisuje w myśl §. 4 rozp. Ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 55 ex 1876 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Radomyślu, a ewentualnie i na tegoż zastępcę.

Ubiegający się o taką posadę winien wnieść do tegoż c. k. Starostwa w terminie najdalej do 30 czerwca 1897, własnoręcznie przez siebie napisaną prośbę, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Urząd ten powierzony być może tylko godnemu zaufania izraelicie, będącemu obywatelem austryackim i osiedlonym w Radomyślu, lub zobowiązującemu się w razie uzyskania tej posady do stałego zamieszkania tamże, który włada dokładnie językiem polskim i niemieckim i złoży egzamin z dobrym skutkiem przepisany powołanym na wstępie przepisem.

Mielec, dnia 5 maja 1897.

Kierownik c. k. Starostwa.

L. 3062 (3791 1—3)

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie i obwodowym w Tarnowie opróżnione zostały 2 posady kancelistów sądowych w XI randze.

Podania o te lub przy innych Sądach kolegialnych I Instancyi opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 16 czerwca 1897, a to o posadę w Krakowie do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Tarnowie do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 10 maja 1897.

L. 400 (3786 1—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego przy szkole 4 klasowej w Birczy rozpisuje się konkurs z terminem do końca maja 1897.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 450 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolne pomieszkanie lub relutum na pomieszkanie.

Podania o tę posadę należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w oznaczonym terminie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu, dnia 9 maja 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta

L. 10213 (3787)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie przyjmie dyetaryusza obeznanego z manipulacyą w Registraturze za wynagrodzeniem dziennem 1 zł., które to wynagrodzenie w miarę użyteczności kandydata będzie podwyższonem. Odnośne podania z odpisami świadectw przesyłać należy do Naczelnictwa wyż wspomnianej Dyrekcyi do 20 czerwca 1897.

Czortków, dnia 8 maja 1897.

L. 1153 (3788 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 6 maja 1897 rozpisuje się niniejszem na opróżnioną w etacie służby gminnej miasta Doliny, posadę kasyera miejskiego konkurs, pod następującymi warunkami:

1. że kandydat posiada obywatelstwo austryackie,

2. że złożył egzamin państwowy z kasowości i rachunkowości państw.,

3. że posiada znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Do posady tej przywiązana jest stała płaca 600 zł.

Przy objęciu posady winien będzie kandydat złożyć kaucyę służbową w wysokości jednorocznej stałej płacy.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalniającej służby, może nastąpić stabilizacya.

Podania zaopatrzone w wymagane dokumenta, należy wnosić do Magistratu w terminie do 30 czerwca 1897.

Z Magistratu król. wol. miasta Dolina, dnia 8 maja 1897.

Upadłości.

L. 2418 (3796 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Adolfa Werbera kramarza i właściciela realności w Zabłociu ad Żywiec zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Radca sądu kraj. Ferd. Ujhely c. k. sędzia powiatowy w Żywcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Bogdani ze substytucyą p. adwokata dr. Raschkego obaj w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 maja 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensye ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 5 czerwca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 1 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 1 maja 1897.

L. 2911 (3703 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wyboru wierzycieli masy konkursowej Jana Budka dnia 16 kwietnia 1897 uskutecznionego, zamianował dr. Jana Kantego Jugendfeina zarządcą masy konkursowej Jana Budka i dr. Feliksa Czajkowskiego na zastępcę zarządcy tejże masy konkursowej.

Jasło, 1 maja 1897.

Kuratele.

L. 8166 (3688 3—3)

Mortko Zellerkraut z Hussowa uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem dla niego ustanawia się Dawida Zellerkrauta z Hussowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 13 marca 1897.

L. 12226 (3668 3—3)

Agnieszka Klimek z Sielca uznana za marnotrawną. Kuratorem dla niej mąż Jan Klimek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 października 1896.

L. 13182 (3554 3—3)

Głuchoniemy Sebastyan Gajewski z Paszyna uznany głupkowatym. Kuratorem jego ustanowiony Piotr Gajewski z Paszyna.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz, 23 października 1896.

L. 20866 (3602 3—3)

Natalię Drozdowską, żonę Marcina z Firlejówki uznaje się jako umysłowo nieudolną za bezwłasnowolną i ustanawia się dla niej kuratora w osobie jej męża.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Złoczów, dnia 14 listopada 1896.

L. 3272 (3649 3—3)

Ewa Cur z Gruszowa wielkiego uznana za głupkowatą.

Kuratorem Jan Cur z Gruszowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 2 maja 1897.

L. 8030 (3705 3—3)

Kalman Goldfinger kupiec i właściciel realności z Dąbrowy został jako umysłowo chory poddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Michała Eibenschütza kupca z Tarnowa.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 103 (3631)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1897, Z. 6798 die Beschlagnahme der Nummer 13 der Zeitschrift: „Lid“ vom 26 März 1897, wegen des in dem §. 25 Preßgesetz und im §. 1 des Gesetzes vom 9 Juli 1894, Nr. 161 R. G. Bl, bezeichneten Vergehens nach §. 489 St. P. O. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1897, Zahl 3529, die Weiterverbreiung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 8 April 1897 wegen der Stelle von „Trotzdem ist die Thatsache“ bis „nicht dagewesen ist“ des Artikels: „Zur Lage“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1897, Zahl 4067, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 22 April 1897 wegen der Stellen von das Schlagwort „Freie Liebe“! bis „Classen“ und von „Warum war“ bis „ähnlich sieht“ des Artikels: „Die Socialdemokratie ein jüdisches Gewächs“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1897, Z. 3516, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 24 April 1897 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Ein verbotenes Placat“ nach §. 309 St. G. verboten.

Zl. 104 (3676)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1897, Zahl 1258 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Soca“ vom 2 April 1897 wegen der Artikel: „Nemiri v o-koliei“ und „Kdaj bo mir“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1897, Z. 1257, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Primorski List“ vom 1 April 1897 wegen der Artikel: „Po volitvach“ und „Iz Sempetra“ nach §. 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1897, Z. 6529 die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu“ vom 21 März 1897, wegen des Artikels: „Uredne rozpustena organisace“ nach §. 305 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1897, Zahl 6521 die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 20 März 1897 wegen der Stelle von „Ale nevadi“ bis „židovsky pritel“ des Artikels: „K. cerveno-bilemu karaflatu pripojujem karaflat bily“ nach §. 302 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1897, Zahl 7101, die Weiterverbreitung der im Verlage der periodischen Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ erschienenen Druckschrift: „Prvni Maj Slavnostni list k 1. kvetnu 1897“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1897, Zahl 7573 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Radikalni listy“ vom 3 April 1897, wegen der Stelle „Bylo to vdeene“ bis „zdvorilosti“ des Artikels: „Rozcarovani“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1897, Z. 7836 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 6 April 1897 wegen der Notiz: „Soudruzi!“ bis „ceskych krajich“ nach §. 305 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1897, Z. 8233 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Jicinsky obzor“ vom 10 April 1897 wegen des Artikels: „Z Milicevsi“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1897, Zahl 3417, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Osveta lidu“ vom 10 April 1897 wegen der in dem Leitartikel verkommenden Stelle, beginnend mit „Shnily regime“ bis „sestarale krysy“ und wegen des auf der 4 Blattseite in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Artikels: „Zatceni strojnika“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1897 Z. 4066, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ (Abendblatt) vom 22 April 1897 wegen des Artikels: „Zur Sprachenverordnung“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2 (3781 2—3)

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 26 października 1896 zatwierdzonej przez Wysoki Wydział krajowy dnia 19 grudnia 1896 l. 78675 i na podstawie statutu zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnetrznych dnia 3 marca 1897 l. 4999, otwartą zostaje z dniem 1 lipca 1897, Kasa oszczędności w Horodence, z powyższym dniem:

1. przyjmować będzie wkładki oszczędności do 1000 zł. na 5%,
2. wydawać pożyczki hipoteczne i na zastaw papierów wartościowych,
3. eskontować weksle.

Bliższych szczegółów udziela Dyrekcya.

Kasa oszczędności w Horodence umieszczoną jest w gmachu Rady powiatowej.

Z Wydziału Kasy oszczędności.
w Horodence, 4 maja 1897.
Antoni Theodorowicz w. r.
Ludomir Cieński w. r.

L. 4710 (3732 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Serlę Markowicz zam. Marko, Zofię vel Sarę Rosenöhl ur. Markowicz, Bettę Markowicz, Izydora Markowicza, Jettę Markowicz, Salę Markowicz zam. Marko i Wilhelma Markowicza, iż Markus Wischniowitzer wniósł przeciw nim pod dniem 7 kwietnia 1897 do l. 4710 pozew o zapłacenie kwoty 210 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1897 o 9 godz. rano w B. 4 wyznaczony i dla nich kurator ad actum w osobie dr. Bernarda Byka adwokata w Brodach ustanowiony został, któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, 18 kwietnia 1897.

L. 2346 (3731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schamesa vel Aschera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 24 czerwca 1895 l. 8661, którą wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 27 zł. 23 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności whl. 12 gm. kat. Brody objętej na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, 6 marca 1897.

L. 2510 (3730 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Aron Tränk wniósł pod dniem 13 kwietnia 1897 l. 2510 pozew przeciw Franciszkowi Pleśniarskiemu o 6 zł. w. a. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Michała Pieszczocha w Bukowsku. Do rozprawy wyznacza się termin na 9 sierpnia 1897 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 13 kwietnia 1897.

L. 17478 (3775 2—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Samuelyemu, że przeciw niemu przez Antoniego Dobrzańskiego pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Samuelyego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Eugeniusza Pietruszewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Pawęckiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 czerwca 1897 o godzinie 4 po połud. w sali Nr. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Zygmunta Samuelyego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 marca 1897.

L. 2443 (3482 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecnego Leona Mochnackiego, że przeciw niemu wniósł adwokat dr Herman Broder skargę z dnia 30 marca 1897 l. 2443 o zapłatę kwoty 26 zł. 96 ct. w. a. zpn. i że termin do rozprawy na dzień 19 maja 1897 wyznaczono.

Pozwany Leon Mochnacki ma ustanowionemu dlań kuratorowi Filipowi Poliwce w Kamienny udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 8 kwietnia 1897.

L. 11909 (3486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Myrda Swiec, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Feichlera przeciwko Jędrzejowi Nykazie względnie jego spadkobiercom o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla kwoty 21 zł. 88 ct. w. a. z pn. został dla niej ustanowiony kuratorem dr. Ernest Geissler adwokat w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 31 października 1896.

L. 4739 (3477 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Ruckiego ustanawia się kuratorem ad actum adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle i temuż się tus. uchwałę tabularną z dnia 25 maja 1895 l. 3201 doręcza.

Wzywa się Henryka Ruckiego, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowił.

Jasło, 18 lipca 1896.

L. 17011 (3416 2—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Dienes, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 17 sierpnia 1896 l. 13148 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

Radziechów, 24 października 1896.

L. 5161 (3462 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kozaka, że powołany jest do spadku po Pawle Demczuku i że w razie niezgłoszenia się lub nieustanowienia pełnomocnika w ciągu roku spadek przez kuratora Matwija Iwasiutę przyjęty i aż do wykazania jego śmierci w Sądzie zachowany zostanie.

Załośce, 3 grudnia 1896.

L. 1563 (3504 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Malczewskiego w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu o 425 zł. kuratorem ad actum dr. Flakowicza adwokata w Sanoku i wzywa tego nieobecnego egzekuta, by z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, 9 marca 1897.

L. 14561 (3564 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zlate Hendel, że w celu doręczenia tejże ts rezolucyi z dnia 30 października 1896 l. 5063 zezwalającej na wpis prawa własności do nowo utworzonego ciała hip. l. 262 gm. Celejów kuratora w osobie Josia Majmana z Celejowa dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 11 lutego 1897.

L. 5622 (3540 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Panka Ryczyckiego, że celem zarządzenia doręczenia temuż rezolucyi tabularnych z 15 listopada 1895 l. 9959 i 9960, kuratorem ad actum Wawryk Macyszyn gospodarz z Panasówki został ustanowiony.

Załośce, dnia 31 grudnia 1896.

L. 25576 (3542 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maurycego Rothmana przeciw nieobiętej masie spadkowej Mendla Süssmana i Sarze Süssman pto 1000 zł. w. a. adw. dr. Michalewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Marynowskiego kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej pozwanego Mendla Süssmana i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 26 kwietnia 1897.

L. 3032 (3807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Kozarską, że pod dniem 20 listopada 1896 l. 12744 wniósł dr. Leszek Majewski pozew drobiazgowy o zapłatę kwoty 24 zł. z pn., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 maja 1897 o godz. 9 rano wyznaczony i kurator w osobie adw. dr. Kohla w Przemyślanach ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwaną, by temuż udzieliła środki do obrony służące lub innego zastępcę wybrała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Dnia 7 maja 1897.

L. 10935 (3499)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Edward Homolacs“ „Młyn i tartak w Gnojniku“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 26 marca 1897.

L. 12896 (3500)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „F. Lord“, że właściciel tej firmy Feliks Lord udzielił synowi swemu Ludwikowi Lordowi prokurę, który firmę podpisywać będzie po polsku: ppa F. Lord, Ludwik Lord, a po niemiecku ppa F. Lord, Ludwig Lord.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1897.

L. 1970 (3592 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę Anieli Wesołowskiej wzywa posiadaczy weksli następującej treści:

1. Kęty 20 October 1896, Pr. 50 fl. ö. W. Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meinen Eigenen die Summe fünfzig Gulden ö. W. den Werth in Baaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Paul Leszczyński und Frau Karolina Leszczyńska in Kęty angenommen Paweł Leszczyński, Karolina Leszczyńska.

2. Kęty den 1 Jänner 1897, Pr. 100 fl. ö. W. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meinen Eigenen die Summe von Hundert Gulden ö. W. den Werth im Baaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Josef und Teresia Kowalski in Kęty angenommen Josef Kowalski, Teresia Kowalska.

3. Kęty den 17 August 1896, Pr. 100 fl. ö. W. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meinen Eigenen die Summe von Hundert Gulden ö. W. den Werth im Baaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Franciszek Włodyga angenommen Józef Włodyga, Katarzyna Włodyga (na drugiej stronie) Franciszek Włodyga.

4. Kęty den 1 October 1896, Pr. 250 fl. ö. W. drei Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre der Frau Aniela Wesołowska die Summe von zwei hundert fünfzig Gulden östr. Währ. den Werth im Baaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Alexander Surma und Frau Marie Surma angenommen, Alexander Surma, Maryanna Surma, aby weksle te w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie lwowskiej“ licząc tem pewniej tut. sądowi przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu weksle te na powtórne żądanie podającej za umorzone uznane zostaną.

Wadowice, 10 kwietnia 1897.

L. 1859 (3594 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Hołyka z Borek wielkich, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 1 sierpnia 1896 l. 15591 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 20294 (3593 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Marneckiego i Tomka Bytynę z Konstantynówki, że celem doręczenia im tusąd. uchwał tabularnych z dnia 15 czerwca 1896 l. 11550 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 20 października 1896.

L. 1920 (3802)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu w sprawie wydzielenia z parceli gr. 560/1 należącej do dóbr Munina whl. 498 objętych przestrzeni 1 morg 90□° i przeniesienia takowej do księgi kolejowej dla c. k. gal. kolei Karola Ludwika obecnie państwowej linia Kraków-Lwów w stanie wolnym od ciężarów, wzywa wszystkich, którzyby się tem czuli pokrzywdzonymi, by z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie najdalej do dnia 15 sierpnia 1897 w tut. sądzie się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich uwzględnione nie będą.

Jarosław, 30 marca 1897.

L. 1920 (3801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu księcia Adama Czartoryskiego, że w sprawie rozpoznania gruntów mających być wydzielonymi z kompleksu dóbr Munina wykazem hip. l. 498 ks. gr. przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu prowadzonej — objętych i przeniesionymi do księgi kolejowej utworzonej dla c. k. gal. kolei Karola Ludwika obecnie państwowej linia Kraków-Lwów, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Władysława Grabowskiego adwokata w Jarosławiu i tomuż uchwałę z 30 marca 1897 l. 1920 doręczono.

Jarosław, 30 marca 1897.

L. 372 (3790)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Józef Rost, adwokat w Tarnowie zawieszony został czasowo w wykonywaniu adwokatury i że na ten czas generalnym jego substytutem zamianowany został p. dr. Herman Mütz adwokat w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 367 (3789)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Jakób Goldberg, adwokat w Dębicy z dniem 1 lipca 1897 przesiedla się do Tarnowa i że wskutek tego ustanowiony został jego substytutem p. dr. Sydon Friedberg adwokat w Dębicy.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 4009 (3552)

C. k. Sąd obwodoyy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych nowo zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Handels u. Gewerbebank in Nadwórna, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ („Bank dla handlu i przemysłu w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejetsrowane z ograniczoną poręką“) z tem, że stowarzyszenie to polega na statucie z daty legalizacyi 10 listopada 1896 liczba rep. 5118.

Siedzibą Stowarzyszenia jest miasto Nadwórna.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest popieranie handlu i przemysłu członków swoich przez dostarczanie im kapitałów na niską stopę procentową.

Czas trwania przedsiębiorstwa z góry nie jest oznaczony, dyrekcya stowarzyszenia składać się ma z czterech członków przez walne zgromadzenie na czas trwania stowarzyszenia wybrać się mających.

Udział każdego członka ustalony jest na kwotę co najmniej 25 zł. w. a. i płatny jest bądź w całości przy wstąpieniu do stowarzyszenia bądź w następujących po sobie co miesiąc od dnia wstąpienia liczyć się mających ratach w kwocie co najmniej 1 zł. wal. austr.

Każdy członek stowarzyszenia ręczy za zobowiązania stowarzyszenia subsydyarnie nie tylko swoim udziałem, lecz prócz tego także aż do pięćkrotnej wysokości tegoż udziału.

Wszelkie ogłoszenia i rozprządzenia Stowarzyszenia będą wydawane pod firmą tegoż Stowarzyszenia i muszą być przynajmniej przez trzech członków Dyrekcyi podpisane.

Samo ogłoszenie rozporządzeń i uchwał Stowarzyszenia nastąpi przez przybicie plakatów dotyczących na publicznych placach i ulicach miasta Nadwórny.

Stanisławów, 7 kwietnia 1897.

L. 18189 (3565 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia nieznaną z życia i pobytu Fedorę Mereszczuk, iż przeciw niej wniósł Andrij Kardaszczuk pozew o zapłacenie 104 zł. 48 ct., wskutek czego ustanowiono jej kuratorem dr. Friedmana adwokata w Kutach i termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 20 sierpnia 1897.

Kuty, 29 kwietnia 1897.

L. 1872 (3560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Annę zam. Sokołyk, że w celu doręczenia jej uchwały z dnia 15 grudnia 1897 l. 18976 i następnych, tudzież zastępywania jej w sprawie spadkowej po śp. Eudokii Kieryluk kuratorem c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się ją, by potrzebną informacyę temuż kuratorowi udzieliła iub innego pełnomocnika ustanowiła.

Borszczów, 5 marca 1897.

L. 4093 (3557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Kudryka z Cebrowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 11 sierpnia 1896 l. 6297 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Cebrowa.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 1387 (3556 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Franciszka Solińskiego z Iwaczowa górnego, że celem zatwierdzenia nadkuratelarnego umowy o zamianę z daty Tarnopol 18 sierpnia 1877 l. rep. 15555 dotyczącej zamiany pgr. l. 833/1 i 833/2 z Juliuszem hr. Korytowskim za pgr. l. 788|8 w Iwaczowie górnym położonych dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Franciszka Solinskiego z Iwaczowa górnego ustanowił kuratora w osobie p. Szymona Kowalskiego z Iwaczowa górnego.

Tarnopol, 24 stycznia 1897.

L. 4748 (3555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do wiadomości, że dnia 26 września 1896 zmarła w Tarnowie Józefa Benda mylnie Pietruszką zwana. Ponieważ niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej pozostałego, przeto wzywa się tych, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonegó wnieśli w tutejszym c. k. sądzie deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiono pana adw. dr. Tertila w Tarnowie przyznanym będzie wykazującym się tytułem prawnym spadkobiercom, w razie zaś gdyby się nikt nie oświadczył dziedzicem, spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznanym będzie.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 3294 (3689 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Teklę Zygmunt, Szymona Zygmunta i Salomeę Waskiewicz, że w sporze drobiazgowym Michała i Anieli Serkisów peto 25 zł. 94 ct. w. a., ustanowił dla nich kuratora w osobie p. Bronisława Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku i termin do rozprawy na dzień 8 czerwca 1897 wyznaczył.

Leżajsk, 10 kwietnia 1897.

L. 15227 (3518 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Koch, że uchwałą z 24 lutego 1897 l. 15227 ustanowił dla niej kuratora w osobie Iwana Dubiaka z Weleśnicy górnej i temuż uchwałę tabularną z dnia 25 września 1894 l. 11522 dla niej przeznaczoną doręcza.

Nadwórna, dnia 24 lutego 1897.

L. 11464 (3517)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie jako instancya realna ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Nadwórnie imieniem Wasokiego Skarbu występującego przeciw Paulinie Bachtig pto 26 zł. 2 ct. w. a. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Pauliny Bachtig kuratorem ad actum w osobie adwokata krajowego dr. Freya i doręcza się mu złożoną a dla egzekutki przeznaczoną uchwałę egzekucyjną z dnia 29 kwietnia 1895 l. 4499.

Nadwórna, 24 października 1895

L. 10835 (3510 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że w tutejszo sądowym depozycie znajdują się następujące masy depozytowe w przechowaniu o których podjęcie właściciele od lat 30 się nie zgłosili, a mianowicie:

A. w gotówce:

1. na rzecz Jana Szymalowskiego do l. 2150/860 16 ct.
2. na rzecz Rozalii Petry 8 ct.
3. na rzecz Katarzyny Kuliczkowskiej do l. 1262/1857 $8^1/_2$ ct.
4. na rzecz Błażka Lubienieckiego do l. 1917/1856 2 zł. 10 ct.
5. na rzecz Elżbiety Lewickiej do l. 482/1857 2 zł. $41^1/_2$ ct.
6. na rzecz Jana Kropielnickiego d l. 1412/1857 1 zł. $25^1/_2$ ct., 1 zł. 5 ct., 1 zł. 5 ct., 1 zł. 5 ct. 2 zł. 10 ct.
7. na rzecz Marceli Schodnickiej 27 ct
8. na rzecz Alberta Tokarskiego do l 750/1858 9 ct.
9. na rzecz Chaima Dawida Schwerberga do l. 397/860 47 ct.
10. na rzecz Warwary Rudeń 1 zł. 48 ct.
11. na rzecz Beine Sprince Birnbaum do l. 1637|1861 3 zł.
12. na rzecz T. O. Winklera do l. 3125|1860 16 zł.
13. na rzecz Tekli Hubel 4 zł. $89^1/_2$ ct.
14. na rzecz Michała hr. Baworowskiego do l. 1713/1864 7 zł. 5 ct.
15. na rzecz N. Frechtera 54 ct.

Dalej na rzecz nieznanych właścicieli kwoty:

16. do l. 357/ 859 kwota 8 zł.
17. do l. 96/864 „ 4 zł. 20 ct.
18. do l. 988/864 „ 3 zł. 64 ct.
19. do l. 669,864 „ 5 zł.
20. do l. 1423/864 „ 27 zł. $24^1/_2$ ct
21. do l. 1220/864 „ 4 zł. 79 ct.
22. do l. 1579/864 „ 12 zł. 14 ct.
23. do l. 997/865 „ 24 zł.
24. do l. 1214/865 „ 2 zł. 10 ct.
25. do l. 1214/865 „ 1 zł. 43 ct.
26. nadesłana w r. 1855 przez były urząd dominikalny w Jagielnicy kwota 21 zł. 72 ct.

Ponieważ właściciele tych depozytów a względnie ich prawonabywcy z miejsca pobytu nie są znani przeto wdraża się postępowanie celem uznania tych mas za przepadłe i wzywa się odnosnych właścicieli, ażeby w ciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, do sądu się zgłosili i prawa swoje wykazali inaczej bowiem po upływie tego terminu depozyta powyższe za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi Państwa przyznane zostaną.

Czortków, 31 grudnia 1896.

L. 18476 (3506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, zawiadamia Michała Chomickiego przebywającego za granicami państwa, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Srula Eisenberga przeciw niemu pto 100 zł. w. a. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie, któremu doręcza się uchwałę z 31 grudnia 1896 l. 18476.

Wzywa się Michała Chomickiego, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Borszczów 31 grudnia 1896.

L. 6942 (3505 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Szymonowi Skarbek Malczewskiemu pto 500 zł z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Ludwik Glaser w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiony został.

Tarnów, 15 kwietnia 1897.

L. 4088 (3563 1—3)

Niewiadomych z pobytu Antoniego i Jadwigę Nowosielskich i Leopolda Laporte w sprawie wydzielenia parcel z wyk. hip. l. 74 gm. Dominikowice Józefa Owczarza własnego, utworzenie nowego ciała hipotecznego i wpisanie prawa własności tegoż ostatniego na rzecz Jana i Wiktoryi z Dutków mał. Owczarzów, dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Karol Neumann w Gorlicach ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1896.

L. 3630 (3567 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Katarzynę Keklaków, że w sprawie zaintabulowania Antoniego i Maryanny Gościńskich za właścicieli realności l. w. h. 734 ks. gr. gm. Muszyna, Józef Buszek dla nich ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 1 lutego 1896 l 8754 doręczoną została.

Rzeczą jest Katarzyny i Jana Keklaków udzielić kur torowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sami sobie przypiszą skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 9 czerwca 1896.

L. 1694 (3532 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa posiadacza weksla z daty Złoczów 12 marca 1894 na 100 zł. opiewającego na blankiecie wekslowym 10 centowym spisanego za sześć miesięcy od daty płatnego przez Klarę Lachowską wobec c. k. notaryusza p. Feliksa Miskyego do l. 13502 jako akceptantkę podpisanego legalizowanego a przez Walentego Juszczaka wystawionego, by go do dni 45 tutejszemu Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel rzeczony za umorzony uznanym zostanie.

Złoczów, 13 marca 1897.

L. 7389 (3587)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20 marca 1897 wpisaną została do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych „Kasa oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i że przy takowem zanotowano, że firma brzmieć będzie „Kasa oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że miejsce siedziby jest „Sądowa Wisznia“ dalej, że:

a) stowarzyszenie to opiera się na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu z dnia 30 lipca 1896 i 27 września 1896;

b) czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony;

c) celem stowarzyszenia jest niesienie materyalnej pomocy swoim członkom przez danie sposobności do lokowania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i przez udzielanie za procentem umiarkowanym pożyczek potrzebnych do podniesienia gospodarstwa lub rzemiosła;

d) w skład Dyrekcyi wchodzą: ksiądz Michał Żukliński rz. kat. katecheta szkoły ludowej w Sądowej Wiszni jako dyrektor, Józef Szepietowski agent krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Sądowej Wiszni jako kasyer, ksiądz Julian Czuczkiewicz gr. kat. katecheta szkoły ludowej w Sądowej Wiszni jako kontrolor, zaś Józef Kral, Józef Mandyk, Antoni Wilkicki wszyscy z Sądowej Wiszni jako zastępcy dyrektorów;

e) do ważności podpisu firmy stowarzyszenia potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi;

f) udział jednego członka wynosi 10 zł. w. a., wysokość onegoż może być każdego czasu przez walne zgromadzenie zmienioną, jeden członek może posiadać najwięcej 40 udziałów, udział ten może być albo przy wstąpieniu naraz zapłaconym, albo też spłacanym wkładkami miesięcznymi po 50 ct;

g) członkowie Towarzystwa odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa do wysokości 20-krotnej udziału;

h) ogłoszenia Towarzystwa mają być zamieszczane przynajmniej w jednym z Lwowskich dzienników.

Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 7836 (3588 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fischla Hoffmana, że na prośbę Berla Grossberga de praes. 18 marca 1897 l. 6789 wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 109 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. H. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 kwietnia 1895.

L. 465 (3538 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Mejrickiego a względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Grzegorz i Natalia z Utrysków Pilińscy wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie własności i zaintabulowanie za właścicieli realności objętej lwh. 368 ks. gr. gminy kat. Komarno, że kuratorem dla nich adw. dr. Józef Gottlieb w Komarnie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 10 stycznia 1897.

L. 5760 (3550)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że do rejestru spółek handlowych wpisaną została firma „Przemysł leśny K. Lubomirski i Spka“ w niemieckim tekscie „Forstindustrie K. Lubomirski et C.“, rozpoczętej dnia 24 lutego 1897 spółki handlowej z siedzibą w Krechowicach celem prowadzenia przemysłu leśnego.

Jawnymi członkami spółki są Kazimierz ks. Lubomirski w Krakowie i Lajos Krieser, właściciel dóbr i przemysłowiec we Wiedniu zamieszkały.

Firmę podpisywać będą obaj spólnicy w ten sposób, że pod wydrukowanym lub przez kogobądź napisanym tekscie „Przemysł leśny K. Lubomirski i Ska“, alb „Forstindustrie K. Lubomirski et Comp.“, każden ze spólników, tj. obaj własnoręcznie swe podpisy położą.

Zarazem wpisano także Kalmana Popper jako ustanowionego prokurystę z uprawnieniem podpisywania firmy w zastępstwie jednego wspólnika wspólnie z drugim z dodatkiem „per procura“.

Sambor, dnia 3 maja 1897.

L. 5417 (3551

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy wpisanie do rejestru Towarzystw zarobkowych przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Maryampolu“, że na walnem zgromadzeniu członkow dnia 28 lutego 1897 w Maryampolu odbytem, wybrani zostali na członków Dyrekcyi tejże kasy: Ignacy Spirydowicz emerytowany nauczyciel ludowy z Maryampola na dyrektora, ks. Bartosz Kranzowicz kapłan domowy zakładu Sióstr miłosierdzia z Maryampola na kasyera a dr. Józef Orzechowski lekarz z Maryampola na kontrolora.

Stanisławów, 10 kwietnia 1897.

L. 9131 (3549 1—3)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 14 października 1896 w Ustrzykach dolnych odbytem uchwalono zmianę statutów tegoż Towarzystwa a to: w §. 1 w którym dodano brzmienie firmy także po niemiecku: „Spar und Credit-Verein in Ustrzyki dolne registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“, w §. 3 ust. d., w §. 5 ust. 2, w §. 13 ust. 2, w §. 17, który obecnie opiewać będzie: „Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa nastąpią przez ogłoszenie plakatami w mieście“, w §. 21 ust. 2, wreszcie, że „na członka Zarządu Towarzystwa wybrany został Aron Leib Bachman w Dzwiniaczu zamieszkały, w miejsce ustępującego Herza Pennera“.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 2560 (3547 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca zanotowanie w rejestr dla firm pojedynczych przy firmie „H. Ochman“, że firma ta niniejszem wykreślona zostaje.

Jasło, 17 kwietnia 1897.

L. 26506 (3599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę 1 sl. Mykietów, 2 śl. Ciopyk z Denysowa, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 1 września 1896 l. 16231 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Rajmunda Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1896.

L 93 (3598 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sołomkę z Denysowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 21 sierpnia 1896 l. 17238 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Parnassa z Tarnopola.

Tarnopol, 29 stycznia 1897.

L. 24239 (3597 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Walduna z Czerniłowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 17 września 1896 l. 18521 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, 30 listopada 1896.

L. 3614 (3596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 20 lipca 1896 l. 13500 dla Maryi Dejneka z Czystyłowa przeznaczonej kuratorem ojca tejże Oleksę Hrycaja z Czystyłowa.

Wzywa się Maryę Dejneka, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzieliła, albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnopol, 23 lutego 1897.

L. 1945 (3595 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bazylego i Warwarę Kosarz z Kupczyniec, że celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 9 października 1896 l 20703 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 7481 (3590 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze Moritza Leichtera przeciw niewiadomemu z pobytu Józefowi Ujejskiemu i tegoż niewiadomym spadkobiercom o uznanie i intabulacyę prawa własności majętności Piotrkowice whl. 818 ks. tab. objętej dla niewiadomego z pobytu Józefa Ujejskiego i tegoż niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Stanisława Stojałowskiego z substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila ustanowił.

Tarnów, 22 kwietnia 1897.

L. 97 (3601 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Sałatyckiego z Kopczyniec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 30 czerwca 1896 l. 13091, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 29 stycznia 1897.

L. 1943 (3600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Brodę z Kopczyniec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 1 września 1896 l. 15868 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Trzcienieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 15 lutego 1897.

L. 3660 (3650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznajomego Stefana Hryniów syna Sawki, że Jurko Hryniów syn Sawki wniósł przeciw niemu pozew de praes. 15 marca 1897 l. 3660 o uznanie własności połowy realności whl. 687 ks. gr. gm. kat. Nadziejów objętej z pn., na który termin do rozprawy na 23 czerwca 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, dla którego jednocześnie kuratorem adw. dr. Józefa Dobrowolskiego w Dolinie ustanowiono i pozew powyższy doręczono, by temuż kuratorowi wcześnie przed terminem środki obrony zapodał lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 6 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

BILANS

Kasy oszczędności miasta Sokala za czas od założenia tejże t. j. od dnia 1 lipca 1895 do 31 grudnia 1896.

Stan czynny.	korony	gr.
1. Zapas w gotówce . .	33227	45
2. Pożyczki hipoteczne . .	174196	67
3. Weksle eskontowane .	63058	—
4. Weksle w procesie . .	200	—
5. Efekta funduszu obrotowego im. wart. kor. 13000	12766	—
6. Druki i księgi w zapasie	1678	87
7. Meble i urządzenia biur	1970	24
8. Zaliczki do wyrachowania	159	—
9. Koszta sporne . . .	4	—
	287260	23

Stan bierny.	korony	gr.
1. Wkładki	277537	38
2. Depozyta obce w gotów.	549	28
3. Odsetki zachodzące na rok 1897	4959	75
4. Rachunek bieżący gminy miasta Sokala . .	4118	56
Saldo zysk . .	95	26
	287260	23

Sokal, dnia 31 grudnia 1896.

Dyrekcya.

KRAJOWE POWSZECHNE AKCYJNE

Towarzystwo Ubezpieczeń w Budapeszcie

(Vaterländische Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft)

odbyło dnia 5 b. m. pierwsze zwyczajne Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa dyrekcyi Franciszka Kossutha, który zawiadomił Zgromadzenie, że interes Towarzystwa rozwinął się nader pomyślnie. Sprawozdanie obejmujące bilans Towarzystwa za pierwszy rok adm. 1896 zawiera następujące szczegóły:

Dział ogniowy. Premie 1,015.629 zł. 24 ct, reasekuracya i storna 239.670 zł. 50 ct. Szkody, po odtrąceniu reasekuracyi 154.110 zł. 78 ct. Premie za następne lata wynoszą 3,017.856 zł. 54 ct.

Dział gradowy. Premie 202.721 zł. 78 ct., reasekuracye i storna 83.819 zł. 09 ct. Szkody po odtrąceniu reasekuracyi ÷2 382 zł. 24 ct.

Dział ubezpieczeń od wypadków. Premie 116.014 zł. 04 ct., reasekuracya i storna 19.835 zł. 93 ct. Szkody po odtrąceniu reasekuracyi 20.610 zł. 23 ct. Premie za następne lata wynoszą 614.439 zł. 48 ct. Towarzystwo wydzieliło znaczne rezerwy a mianowicie rezerwę premii 340 354 zł 69 ct. a rezerwę szkód 45 573 zł. 03 ct. ogółem 385.927 zł. 72 ct. Bilans wykazuje czysty zysk 89 588 zł. 30 ct. z której to sumy 50.000 zł. zużyto do wypłaty 5% dywidendy, pozostającą kwotę zaś rozdzielono wedle postanowień statutu a resztę 2.774 zł. 78 ct. przeniesiono na nowy rachunek.

Sprawozdanie dyrekcyi uwiadamia, że w najbliższym czasie przedłoży sprawę **działu życiowego,** gdyż zamierza rozszerzyć operacye swe na ten dział, dalej że Towarzystwo zaprowadziło dział ubezpieczeń od szkód, powstałe przez włamywanie.

Wskutek uzyskanej koncesyi w Austryi, rozwinęło Towarzystwo interes i na Przedlitawię i otworzyło między innemi reprezentacye we Wiedniu, Lwowie (ul. Sykstuska l. 10), Gracu, Pradze i Bernie.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z aklamacyą i udzieliło Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej absolutoryum.

Budowa nowego teatru miejskiego we Lwowie.

Ogłoszenie ofertowe.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót ziemnych, betonowych, murarskich, asfaltowych, kamieniarskich i ciesielskich przy budowie nowego teatru miejskiego we Lwowie, odbędzie się pertraktacya ofertowa w sali posiedzeń Magistratu król. stoł. miasta Lwowa w dniu 22 maja 1897 r. przed południem o godzinie 11.

Chcący się o to przedsiębiorstwo ubiegać, winni wnieść w powyższym terminie oferty zapieczętowane, ze stósownym napisem na kopercie i zaopatrzyć je w przepisane pokwitowanie ze złożonego w kasie miejskiej wadyum.

Oferty mogą być oddawane na każdą z powyżej wymienionych robót osobno, lub na kilka z nich, lub na wszystkie razem.

Warunki ogólne, szczegółowe, plany i wykazy, w które mają być wpisane ceny jednostkowe i sumy poszczególnych robót, mogą być przejrzane w kancelaryi kierownika budowy w państwowej szkole przemysłowej, przy ulicy Teatralnej we Lwowie w godzinach od 9 do 12 przed i od 3 do 5 po południu.

Lwów, dnia 9 maja 1897. **Magistrat.**